

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, SOBOTA, 8 GRUDNIA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 338

VIOLACIJA GRANICY WĘGIERSKIEJ PRZEZ JUGOSŁAWJĘ

Jugosłowiańskie oddziały graniczne zapuszczają się na terytorjum węgierskie. — Dalsze masowe wysiedlanie węgrod z Jugosławji. — Antyjugosłowiańskie demonstracje akademików węgierskich

London, 7 grudnia.

(Pat) Agencja Reutersa donosi z Szeged, że według źródeł węgierskich, jugosłowiańskie stráže graniczne przecho- na terytorjum węgierskie i chcą w sposób sprowokować incydenty. Specjalny korespondent „Daily Telegraphu” depeszuje z Szegedu, że nieregu- larne oddziały jugosłowiańskie przeszły granicę węgierską tej nocy w okolicy Szeged, ale że udało im się tylko wkro- cić na terytorjum węgierskie na nie- wielką odległość. Oficjalne koła węgierskie wpływają na ludność, aby zachowywała się spokoj- nie i nie podejmowała kontrataków.

Szeged, 7 grudnia.

(Pat) — Liczba wysiedlonych, którzy do chwili obecnej przejechali przez Szeged, wynosi 1233 osób. Część ich od- transportowano już do Budapesztu, resz- ta zaś w liczbie około 600 przebywa w Szegedzie. — Partję, złożoną z 244 osób ulokowano w jednej z tutejszych szkół, reszta przybyła wieczornym pociągiem, znajduje się jeszcze na dworcu kolejow- ym. Wśród wydalonych jest wiele dzie- ci i starców.

Ludzie są zupełnie zrezygnowani — często slychać płacz. Zdołano ustalić na- stępujące fakty: rodzinie z czworgiem dzieci nakazano opuścić mieszkanie w 2

godziny. W szpitalu znajduje się 70-letni ślepy starzec, który od r. 1906 przeby- wał w miejscowości, z której go wysie- dlono. Ciężko chorej żonie starca, naka- zano wstać z łózka i natychmiast odje- chać. Wśród wysiedlonych znajdują się tacy, którzy mają w Jugosławji majątki ziemskie i przebywali tam od 20—30 lat. Wśród wydalonych jest chłopiec, nie umiejący ani słowa po węgiersku.

Władze jugosłowiańskie zwróciły się do zarządu kolei węgierskich, by wysła- ły na granicę specjalne pociągi, ponie- waż w zwykłych składach, wygnańcy nie pomieszczą się. W całych Węgrzech panuje ogromne rozgoryczenie, porządek

jednak nigdzie nie został zakłócony.

Szeged, 7 grudnia.

(Pat) — Odbyły się tu liczne demon- stracje akademickie przeciw Jugosławji. Białogród, 7 grudnia.

(Pat) — Oficjalna agencja jugosłowia- ska komunikuje: Niektóre dzienniki za- graniczne podały wiadomość, jakoby woj- ska jugosłowiańskie skoncentrowane zo- stały na granicy węgierskiej i pewne od- działy przekroczyły granicę. Wojska ju- gosłowiańskie nie tylko nie przeszły gra- nicy, ani nie zostały zmobilizowane, lecz przeciwnie, garnizony, położone wzdłuż granicy, nie zostały wzmocnione ani o 1 żołnierza.

Mord marsylski na Radzie Ligi Narodów

Ciężkie oskarżenie jugosłowiańskie przeciw Węgrom. — Delegat Węgier odpiera zarzuty i ostro piętnuje postępowanie władz jugosłowiańskich wobec ludności węgierskiej zamieszkałej w Jugosławji

Genewa, 7 grudnia.

(Pat) — Rada Ligi Narodów zebrała się dziś popołudniu pod przewodnic- twem delegata Portugalji Vasconcelossa na rozpatrzenia skargi jugosłowiańskiej przy stole obrad zajęli miejsca delegaci Jugosławji, Węgier i Rumunii.

Pierwszy zabrał głos DELEGAT JU- gosławji, min. JEWICZ, który powiedział, że jeżeli rząd jugosłowiański widział się zmuszonym sformułować bez- pośrednie oskarżenie przeciw władzom węgierskim, zamiast wysunąć w sposób ogólny sprawę międzynarodowego zwal- czenia terroryzmu, to uczynił to dlatego, że akcja terrorystyczna przeciw Jugosła- wji, miała formę bardzo konkretną. — Wymaga ona wyrazem spisku, zorganizowa- nia i podsyćcanego na Węgrzech prze- ciwności i integralności i bezpieczeństwa pań- stwa jugosłowiańskiego. Jugosławja nie mogła się zgodzić, aby akcja skierowa- na bezpośrednio przeciw jej jedności, by- ła abstrakcyjna, jakgdyby chodziło o spra- wę, której źródła i cel końcowy nie by- ły dostatecznie znane. — Stawiając w ten sposób sprawę, rząd jugosłowiański nie ma jednak nic przeciw temu, aby dyskusja nad zwalczaniem poczynań ter- rorystycznych była przeniesiona na pla- nie międzynarodowej konwencji, która wypełniłaby brak dobrej woli niektórych państw do współpracy w zwalczaniu działalności terrorystycznej. Przed opraco- waniem przyszłego prawodawstwa trze- ba jednak ustalić odpowiedzialność za przeszłość. Minister Jewtisz ujął w 9-ciu punk- tach zarzuty, jakie Jugosławja stawia

władzom węgierskim: DELEGAT WĘGIER ODPIERA ZA- RZUTY.

DELEGAT WĘGIERSKI ECK- HARDT wygłosił godzinne przemówie- nie, na którego wstępie oświadczył, że nie jest rzeczą łatwą zachować zimną krew w obliczu trwającej od kilku ty- godni kampanji przeciw Węgrom. Na- ród węgierski szanował i cenil króla

Aleksandra i podziela całkowicie uczu- cie oburzenia, które zamach marsylski wszędzie wywołał.

Eckhardt przeszedł następnie do o- mówienia wydaleń obywateli węgier- skich z Jugosławji. 4 b. m. wydalenia przybrały nieludzkie rozmiary. Setki węgrod codziennie zmusza się do opu- szczania Jugosławji. Wczoraj liczba wy- dalonych przekroczyła 1000. Na Wę-

grzech znajduje się obecnie 2000 wy- gnańców, pozostających w skrajnej ne- dzy. Nawet dla chorych, dzieci i star- ców nie robiono wyjątków. Dla rządu węgierskiego istnieją dwie możliwości: albo odpowiedzieć represjami, albo zwrócić się po szybką interwencję Li- gi Narodów. Jest on zdecydowany wy- brać tę drugą drogę. P. Eckhardt za- strzegł sobie przedstawienie tej sprawy Radzie Ligi.

Delegat węgierski zaprotestował przeciwko próbie wykorzystania za- mordowania króla Aleksandra dla nie- godnej akcji politycznej przeciwko ho- norowi Węgier.

Eckhardt zapowiedział przedstawi- nie jutro sekretarzowi generalnemu me- morandum w odpowiedzi na dokument jugosłowiański. Z memorandum tego wynika, że żaden punkt oskarżenia nie wytrzymuje krytyki.

Delegat węgierski omówił następnie międzynarodowy charakter spisku, któ- rego ofiarą padł król Aleksander, wy- kazując, że król został skazany na śmierć przez uchwałę organizacji emi- grantów chorwackich, powzięta poza terytorjum Węgier.

Eckhardt oświadczył, że zamach marsylski jest symptomem rewolucyj- nego rozgoryczenia, zrodzonego przez ustrój jugosłowiański. Istotnych jego przyczyn należy szukać w sytuacji we- wnętrzej Jugosławji.

Ostatni przemawiał przedstawiciel Czechosłowacji MIN. BENESZ, który w długiej mowie popierał skargę ju- gosłowiańską.

Sejm zwołany na wtorek

Na porządku dziennym znajduje się czytanie szeregu projektów ustaw

Warszawa, 7 grudnia.

(B) W dniu dzisiejszym t. j. 7 b. m. upłynął 30-dniowy termin odroczenia sesji Sejmu i Senatu. Wobec tego mar- szałek Sejmu dr. Świtalski zwołał pierwsze posiedzenie Sejmu na wtorek 11 b. m. na godz. 4 po poł., stawiając na porządku obrad cały szereg pierw- szych czytań nadesłanych przez rząd projektów ustawy.

Między innymi znajdują się tam: projekt noweli do ustawy o prawie au- torskim, projekt ustawy o podwyższe- niu podatku od cukru, projekt ustawy o walce z chorobami zakaźnymi, pro- jekt ustawy o pielęgniarstwie i t. d. Ponadto na porządku obrad postawiono trzy wnioski nagle a mianowicie wnio- sek nagły radykałów ukraińskich, do- magający się pomocy dla ofiar ostatniej

powodzi w Małopolsce i dwa wnioski Stronnictwa Ludowego i klubu P.P.S. w sprawie zamierzonego wprowadze- nia opłat za szkolnictwo powszechne. Oczywiście te wszystkie trzy wnioski nagle są już nieaktualne, gdyż wład- ności o wprowadzeniu opłat w szkol- nictwie powszechnem nie potwierdziły się a pomoc dla powodziłan jest stale udzielana przez organa rządowe i cen- tralny komitet pomocy powodziłanom.

Jednocześnie prezes komisji budżeto- wej Sejmu poseł Byrka (BB) zwołał na wtorek 11 b. m. o godz. 11 rano posie- dzenie komisji budżetowej, na którym rozpocznie ona prace nad przyszłym budżetem. Na pierwszym posiedzeniu będzie omawiany budżet Prezydenta Rzplitej i budżet Najwyższej Izby Kon- troli Państwa.

Uczczenie 30 letniej pracy naukowej P. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego. — Odśloniecie popiersia S. Prezydenta. — Uroczysta akademiya w auli politechniki

Warszawa, 7 grudnia. (Pat.) W dniu dzisiejszym cały polski świat naukowy, a wraz z nim cała Polska złożyła na uroczystej akademii w politechnice warszawskiej głęboki hołd P. Prezydentowi Rzplitej, prof. Ignacemu Mościckiemu w 30-tą rocznicę jego wielkiej i twórczej pracy naukowej.

O godz. 11 rano odbyło się odśloniecie popiersia P. Prezydenta, postawione go na froncie nowych gmachów technologii chemicznej i elektrotechnicznej oraz otwarcie i poświęcenie tych gmachów.

O godz. 20-ej przybyli na uroczystość, która odbyła się w auli politechniki warszawskiej, członkowie rządu in corpore z premierem L. Kozłowskim, marszałkowie Sejmu i Senatu, poseł szwajcarski Segesser-Brunegg i inne osoby urzędowe, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta Starzyńskim, duchowieństwa z biskupem połowym ks. Gawliń i biskupem ks. Szlagowskim.

O godz. 20.20 przybył do gmachu politechniki pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Pana Prezydenta Rzplitej powitali u

wejścia członkowie prezydium komitetu organizacyjnego obchodu z profesorem Świętosławskim na czele.

Akademii zagali przewodniczący komitetu prof. dr. W. Świętosławski. Po przemówieniu tem chór odśpiewał hymn narodowy. Następnie wygłosił przemówienie pan prezes rady ministrów L. Kozłowski.

Skolei poseł Szwajcarii min. Segesser-Brunegg wygłosił przemówienie, w którym wyraził prośbę o przyjęcie przez Pana Prezydenta Rzplitej tytułu doktora honoris causa nauk przyrodniczych, który to tytuł rektor i senat uniwersytetu tryburskiego nadał panu Prezydentowi w dowód czci i uznania.

Następnie poseł Segesser-Brunegg wręczył panu prezydentowi dyplom honorowy.

D/H „JUBILART”

WARSZAWA, Kredytowa 18, tel. 261-84

b. I Spółka Jubilerska w Kijowie
Egzystuje od roku 1901

Poleca wytworną biżuterję w wielkim wyborze, przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki i reperacje

Ceny b. przystępne

Po uroczystości w Politechnice Pan Prezydent Rzplitej i p. Maria Mościcka siejszej akademii.

Znaczne obniżenie opłat za patenty dla mniejszych i średnich przedsiębiorstw. — Doniesienie zarządzenia ministerstwa skarbu

(B) Minister skarbu prof. dr. Kozłowski podpisał dziś zarządzenie, wprowadzające bardzo doniosłe ulgi w kupnie świadectw przemysłowych (patentów) na rok 1935. Ulgi te mają charakter generalny, bez potrzeby składania jakichkolwiek podań. Przysługują one mniejszym i średnim przedsiębiorstwom, obejmującym kilkadziesiąt tysięcy płatników. Ponadto po raz pierwszy ulgi dotyczą

przedsiębiorstw przemysłowych, które zwiększając ilość zatrudnionych robotników nawet do 70 proc. nie będą miały obowiązku wykupywać świadectw przemysłowych wyższej kategorii.

Z postanowień okólnika, wprowadzającego ulgi w zakupie świadectw przemysłowych korzystać będą następujące przedsiębiorstwa.

1. — Kinematografy wykupują za-

miast całorocznych tylko półroczne świadectwa. I kategorii przy obrocie do 200.000 zł., a II kategorii przy obrocie do 45.000 zł. z roku 1933. Kina przy obrotach do 15.000 zł. wykupują świadectwa IV zamiast dotychczasowej III kategorii.

2. — Zakłady gastronomiczne przy obrotach w r. 1933 do 200.000 zł. wykupują świadectwa I kategorii zamiast II, przy obrotach do 25.000 zł. świadectwa III kategorii zamiast II kategorii. Przy obrotach do 3.600 zł. świadectwa IV kategorii zamiast dotychczasowej III kategorii. Nadto zakłady, trudniące się sprzedażą trunków pochodz. krajow. wykupują świadectwa III kategorii zamiast II, o ile zatrudniają do 10 osób. Świadectwa IV kategorii zamiast III przy zatrudnianiu do 3 osób, licząc w tem właściciela i członków rodziny.

3) Apteki przy obrotach do 45.000 zł. z 1933 roku wykupują świadectwa II zamiast I kategorii.

4) Przedsiębiorstwa utrzymujące więcej niż dwa autobusy albo dwa samoloty ciężarowe mogą posiadać świadectwa III kategorii zamiast II.

5) Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i księgarnie o ile obrotu ich nie przekraczały w 1933 r. 45.000 zł. wykupują świadectwa III kategorii zamiast dotychczasowej II kategorii handlowej.

6) Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, pensjonaty, księgarnie, zakłady lecznicze, przedsiębiorstwa wydawnicze, wydawnictwa utworów dramatycznych przy obrotach do 15.000 zł. w 1933 roku nabywają świadectwa IV zamiast III kategorii handlowej a przy obrotach do 4.000 zł. nabywają połowę świadectwa IV kategorii.

7) Zupełnie wolna od świadectw przemysłowych jest sprzedaż wyrobów przemysłowych, prowadzona obok sprzedaży innych artykułów oraz uboczna sprzedaż pism periodycznych.

Przyjęcie u Marszałka Piłsudskiego dla P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 7 grudnia. (Pat.)

W dniu dzisiejszym odbyło się w Belwederze popołudniowe przyjęcie na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — jako w dniu jubileuszu jego pracy naukowej.

Marszałek Polski Józef Piłsudski jako honorowy przewodniczący komitetu uczczenia pracy naukowej Pana Prezydenta R. P. podejmował wraz ze swą Małżonką Dostojnego Jubilata i jego Małżonką oraz jego najbliższą rodzinę.

Ponadto w przyjęciu wzięli udział przedstawiciele rządu, sfer naukowych i politycznych.

Śmierć gen. Franka, dowódcy O. K. Poznań

Poznań, 7 grudnia. (Pat.)

W piątek przed południem zmarł nagle gen. Oswald Frank, dowódca O. K. Poznań. Przyczyną śmierci było pęknięcie skrzepu, który powstał po operacji ślepej kiszki.

Bukareszt bez adwokatów Część sądów nieczynna

Bukareszt, 7 grudnia. (Pat.)

Związek adwokatów Bukaresztu ogłosił strajk na znak protestu przeciwko podniesieniu opłat stemplowych. Skutkiem strajku sądy musiały częściowo zawiesić swą działalność.

Podczas niektórych rozpraw doszło do incydentów, które wymagały interwencji policji.

FUTRA
A. G. WINNIK
dawniej BROMBERG
Piotrkowska 31
1 piętro, front.
Hurt. Detal.

PRACOWNIA SUKIEN „ANNA”
ULICA LEGJONÓW 3, TELEFON 177-26
POLECA OSTATNIE NOWOŚCI KARNAWALOWE.

„Toruń” wylądował na Kaukazie przeleciawszy 1470 km.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT)

W dniu 4 b. m. o godz. 18.47 wystartował z siedziby Mościckiego Klubu Balonowego z Mościc balon „Toruń” dla dokonania próby zaatakowania rekordu długości lotu w linii prostej dla tej kategorii balonów. Załogę balonu stanowili: znany aeronauta por. Po maski oraz młody cywilny pilot balonowy z Mościckiego Klubu Balonowego inż. Leszek Krzyszkoski.

W dniu dzisiejszym wczesnym ran-

kiem nadeszła do Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej depesza od lotników nadana w godzinach wieczornych o lądowaniu lotników w jednym z kolchozów, położonych o 80 km. na wschód od Krasnodaru. Z godziny nadania depeszy wynika, że balon utrzymywał się w powietrzu przez dwie doby. Odległość miejsca lądowania od miejsca startu wynosi w przybliżeniu ok. 1470 kilometrów.

Tajemnica pożaru Reichstagu w testamentie Ernsta

Zaprzeczenie urzędowego Niem. Biura Informacyjnego

Berlin, 7 grudnia. (Pat.)

Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: „W związku z ogłoszeniem przez niektóre organa prasowe za granicą rzekomego testamentu, rozstrzelonego za zdradę stanu przywódcy gru-

py Ernsta, w którym jest mowa o powstaniu pożaru Reichstagu — w miarodajnych kołach oświadczają, że w tym wypadku chodzi o wykryte i dostatecznie znane, pochodzące z prasy emigracyjnej oszustwo”.

Agitacja monarchistyczna w Hiszpanji

Odezwa podpisana przez 140 znanych osobistości

Madryt, 7 grudnia. (Pat.)

Deputowany Calvezotello, monarchista, ogłosił odezwę, nawołującą do stworzenia bloku monarchistycznego. Odezwa ta podpisana została przez 140 osób, wśród których znajdują się osobistości ze świata politycznego, przemysłowego i naukowego.

Celem ich jest oparcie państwa na zasadzie jedności, ciągłości, hierarchii i kompetencji. Wzywają oni opinię publiczną do wypowiedzenia się w sprawie powyższej.

Zamknięcie 21 sklepów w Berlinie

Berlin, 7 grudnia. (Pat.)

W dzielnicy Berlina Wilmersdorf, policja zamknęła dziś 21 sklepów z artykułami żywnościowymi, przekroczenia przepisów o wywieszaniu tabliczek z cenami oraz sprzedawaniu kartofli powyżej cen maksymalnych.

RADJO Na święta!!! Niebawmy wybór **RADJO** wszystkich marek jak: ELEKTRIT PHILIPS TELEFUNKEN TEKAFFON poleca: **ALFA-RADIO** Nawrot 1, tel. 183-60 Ceny przystępne! Warunki dogodny!

Prawda o stosunkach polsko-francuskich:

Przyjaźń w cyfrach i faktach

III.
Unikając meczących przeciętnego wytwornika szczegółów technicznych i mrowych, zmuszony jest gen. dr. Górecki w swym liście otwartym do kombatantów francuskich krótko tylko przytrzymać się na doniosłej zresztą sprawie polsko-francuskich stosunków handlowych.

I w tej dziedzinie sytuacja nie daje powodów do radości i zadowolenia. Układ handlowy polsko-francuski z 8-go grudnia 1924 roku ciągle jeszcze pozostaje w mocy i jest podstawą polsko-francuskiej wymiany handlowej. Układ z 1924 roku. Data mówi za siebie. Dr. Górecki powiada powściągliwie, że układowa ta zawarta była pod wpływem konieczności dyplomatycznych. W zamoczeniu na język codzienny oznaczono to umowę, która korzyści przynosi Francji, bo w 1924 r. zawierała Polska z Francją umowy. Rzeczywistość potwierdza tę teorię ze siłą aż nieprzyjemną. W ciągu pięciu lat, aż do końca roku 1930, bilans obrotów handlowych polsko-francuskich był dla Polski zawsze ujemny.

Przeciętne roczne saldo ujemne na korzyść Polski wynosiło 285 milj. fr. W 1931 r. sytuacja ta poczęła zmieniać ku poprawie. Przyszły jednak nowe chude kontyngenty francuskie i w rezultacie w 1932 r. znów ujemne dla Polski saldo wyniosło 146 milj. fr. W 1933 roku to saldo, zawsze ujemne dla Polski, wyniosło już tylko 21 milj. fr., tylko dlatego, że Polska, znalazłszy w sytuacji przymusowej, musiała minimum ograniczyć przywóz z Francji. Za to jednak spotkała ją burza importu ze strony francuskiej. Ale importu z Polski na rynek francuski nie dopuszczono. Nowej konwencji handlowej polsko-francuskiej z 24 kwietnia 1929 r. — zawartej już w innych koniecznościach dyplomatycznych — parlament francuski nie ratyfikował.

Polska udzieliła nowych ustępstw. Daje — parlament francuski nowy układ handlowy z Polską odrzucił. Łącznie przeciekło z Polski w okresie od 1924 do 1934 r. przez dziurę bilansu handlowego 2.850 milj. fr. Jako metody z kapitałów francuskich, ulokowanych przed wojną na obecnie polskich terytorjach, jako obsługa długów i t. d. wyszło z Polski do Francji w ciągu ostatnich 10-ciu lat nie mniej niż 5 miliardów franków.

— Polska, nie posiadająca wierzytelności zagranicą nie może utrzymać równowagi swego bilansu płatniczego, aniżeli przez forsowny eksport. Bilans płatniczy Polski z Francją jest gorszy. Nie może być poprawiony inaczej, niż drogą dopuszczenia na rynek francuski towarów polskich w większych ilościach, ale... rokowania polsko-francuskie w tej materii trwają już miesiące. Rezultatu niema.

Jedyną dodatnią pozycją bilansu płatniczego polsko-francuskiego są przysyłane do kraju oszczędności robotników polskich, zatrudnionych we Francji. Do 1931 r. emigracja polska przysyłała rocznie z Francji do Polski około 150 milj. fr. Ostatnio suma ta spadła do 100 milj. fr. i spada nadal w coraz szybszym tempie.

Spadać będzie i nadal, głównie z powodu

WYSIEDLANIA ROBOTNIKÓW POLSKICH Z FRANCJI

Tuż po zakończeniu wojny wyczerpana i zniszczona Francja natarczywie domagała się pomocy polskiego robotnika polskiego w odbudowie i produkcji. W 1929 r. ludność polska we Francji wynosiła 500.000 osób. W kopalniach węgla północnej Francji pracowało 75.000 górników polskich. W niektórych kopalniach robotnicy polscy stanowili 75 proc. załogi górniczej (Ostricourt), w innych ponad połowę, 35 procent i t. d.

Zarówno pracodawcy jak i ludność francuska cenili robotników polskich. Jako ludzi i jako pracowników.

Zrozumiałe są ciężkie wymagania kryzysu gospodarczego. Zrozumiałe jest, że kryzys zmusza rządy do podejmowania decyzji ciężkich i przykrych. Nikt nie ma prawa zabronić rządowi francuskiemu prowadzenia walki z bezrobociem także przy pomocy usuwania robotników-cudzoziemców i wydelecia ich z granic kraju.

W dniu 1 października 1934 r. w kopalniach departamentów Nord i Pas-de-Calais było już tylko 57.300 górników polskich, zamiast 75.000 przed trzema laty. Polacy nie stanowią we Francji emigracji najliczniejszej. Mimo to jednak pomiędzy wysiedlanymi z Francji robotnikami zawsze liczba Polaków jest największa.

Zdarza się, że górnik, ojciec rodziny, po przepracowaniu we Francji 10-tych czy nawet 12-tych lat otrzymuje jednocześnie zwolnienie z pracy i nakaz opuszczenia granic Francji w ciągu ośmiu dni. Oczywiście — razem z rodziną. Władze francuskie z reguły nie u-

Kiedy stosuje się



W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece.

możliwiają przewiezienia do Polski skromnych ruchomości rodzin górniczych, często kosza z „rzeczami“ i kilku mebli. Krwawo zdobytą chudobę wyprzedaje się zawodowym hyjenom po cenie bijącej wszelkie rekordy wyzysku. Innej rady niema. Chyba zostawić meble na ulicy, a samemu iść na pociąg wiozący do Polski...

Stan polsko-francuskich stosunków gospodarczych i społecznych od lat tworzył pomiędzy Polską i Francją

ATMOSFERE NIECHĘCI

— stwierdza dr. Górecki w zakończeniu tej części swego listu otwartego. Niektóre pociągnięcia dyplomacji francuskiej w dziedzinie politycznej nie przyczyniły się bynajmniej do naprawienia tej atmosfery.

Przykładem najbardziej klasycznym jest

LOCARNO

Układy locarneńskie jako próba poprawienia stosunków niemiecko-francuskich nie natrafiałyby na niechęć w Polsce, gdyby przeprowadzały umocnienie i stabilizację pokoju jednocześnie na wschodniej i zachodniej granicy Niemiec. Stało się inaczej. Układy podpisane w Locarno stawiały sprawę tak, jakgdyby były granice zachodnie Niemiec — trwałe i gwarantowane i granice wschodnie — te z Polską — niezemnie gwarantowane. Skutki takiej dyskryminacji interesów Polski nie dały długo na siebie czekać.

Tuż po Locarno przyszło największe nasilenie propagandy rewizjonistycznej niemieckiej, przeciw Polsce skierowanej. Wtedy właśnie opinii polskiej najczęściej powiadano z odpowiedzialnych ust francuskich i z łamów wielkiej politycznej prasy francuskiej: **FRANCJA NIE BĘDZIE PROWADZIŁA WOJNY O „KORYTARZ“...**

Tendencja traktowania Polski jako elementu biernego polityki francuskiej

nietylko jednak znalazła swój wyraz w Locarno. Zdawało się, że Francja uważa, iż Polska musi iść za nią we wszystkim. Choć nigdy przedtem nie pytano o zgodę.

Tak się to wszystko działo, jakgdyby Francja uważała sojusz swój z Polską za konieczny dla Polski, ale dla Francji tylko... owszem, możliwy.

Tu — zdaniem dr. Góreckiego — pozukiwać należy głównego źródła trudności, powstałych pomiędzy Polską i Francją.

Ze strony polskiej zwracano wielokrotnie uwagę na tę politykę lekceważenia Polski. Dyskrecja jednak dyplomacji polskiej, która nie uważała za wskazane wyciągać na światło dzienne różnicę zdań pomiędzy Polską i Francją, raczej działała zachęcająco na dyplomację francuską w kierunku coraz wyraźniejszego niełiczenia się ze zdaniem oficjalnej polityki i opinii publicznej polskiej.

Nie uszanowano interesu polskiego, kiedy chodziło o przedwczesne zniesienie okupacji Nadrenji, nie przedstawiano sojusznikowi polskiemu do oceny licznych francuskich projektów rozbrojenowych, nie pytano Polski o zdanie, kiedy w dniu 11 grudnia 1932 r. — w przededniu przyścia do władzy Hitlera przyznano Niemcom „równouprawienie“ w dziedzinie zbrojeń mocą deklaracji czterech mocarstw.

Przyszedł wreszcie przesławny „PAKT CZTERECH“

Bez Polski można było na jego podstawie decydować o Polsce, o najżywniejszych jej sprawach, o jej terytorjum.

W Polsce sądzono powszechnie, że Francja wyrzeka się swego sojuszu z Polską. Sądom tym znakomite poparcie dały oświadczenia premierów i ministrów spraw zagranicznych Francji, stawiające wogóle pod znakiem zapytania celowość polityki sojuszu i sławiające na jej miejscu postawioną politykę paktów powszechnych. W dniu 4-maja 1933 r. i w dniu 14-ym listopada 1933 r. opinia polska dowiedziała się z wystąpień parlamentarnych członków rządu francuskiego najwyraźniej, że takie, a nie inne jest zdanie oficjalnej polityki francuskiej, popartej potężną perkusją prasy. Alarmów polskich i wyrazów zaniepokojenia w Paryżu nie słyszano.

W tym stanie rzeczy ze wzmoczoną energią przystąpiła Polska do normowania stosunków ze swymi sąsiadami: Z. S. R. R. i Rzeszą Niemiecką.



UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ
Cédib
PARIS, 59, AV. DES CHAMPS ÉLYSÉES
Kremy dla dam: *Leitric, Sports, Belladerma na skórę suche, normalne i tłuste*
Zabiegi i porady: Instytut Kosmetyczny da Fonseca Calado, Warszawa, Warecka 11, m. 4

Centrala hitlerowsko-szpiegowska w Wiedniu

Aresztowanie wielu narodowych socjalistów. — Komunista skazany na śmierć

Wiedeń, 7 grudnia. (Pat.) Wykryto tu centralę narodowych socjalistów, która w rzeczywistości była szeroko rozgłębioną organizacją szpiegowską, dostarczającą Niemcom tajnych dokumentów austriackich.

Aresztowano szefa centrali Niederdorfera oraz wiecie innych osób z kół narodowo-socjalistycznych.

Wiedeń, 7 grudnia. (Pat.) Komunista Ditscheiner został dziś skazany przez sąd przysięgłych w Wiedniu na śmierć przez powieszenie za przechowywanie 10 bomb wybuchowych.

Oskarżony przyznał się do winy. Obronca oskarżonego zgłosił wniosek o unieważnienie wyroku.

Branka Bona

Pełny sukces
naszej nowej czekolady i kakao!

SALON KRAWIECKI ul. Piotrkowska 114
A. Gelassen tel. 234-40 nadeszły najnowsze materiały angielskie

(c. d. n.)
Wład. Best.

Zamach na Goeringa i Goebbelsa

był planowany przez radykalną grupę dowódców S. A. z Roehmem na czele. — Wydarzenia z dn. 30 czerwca udaremniły przewrót

Rewelacje Białej Księgi Jerzego Brantinga

Senator dr. Jerzy Branting wydał w Stockholmie Białą Księgę o wydarzeniach, które miały miejsce w Niemczech dnia 30-go czerwca. Paryski „Le Journal” przytacza z Białej Księgi w całości dokument w postaci listu nac. dowódcy S. A. berlińskiej, Ernsta, do przyjaciela swego, dowódcy S. A. we Wrocławiu, Heinesa. List ten rzuca jaskrawy snop światła na stosunki wewnętrzne w partii narodowo - socjalistycznej oraz potwierdza wersję o zamachu, jaki planował Röhm wraz ze swoją grupą w celu usunięcia Goeringa, Goebbelsa i Hessa. List ten napisany został po pierwszej rozgrywce słownej między Hitlerem a Röhmem. Datowany z dnia 5 czerwca r. b. list Ernsta brzmi tak:

„Kochany Edwardzie. Szeff (Röhm) był nareszcie u niego. Długa rozmowa. On zapewniał szeffa, że wolałby widzieć jego na czele zjednoczonej armii, niż starego (Hindenburga). Ale to się nie da zrobić. Przeszkody wewnętrzne, zagranica, wizyta w Wenecji i t. d. Zobaczysz się zresztą sam z szeffem i dowiesz się od niego, co i jak było. Stało wreszcie na tem, że obiecali sobie wzajemnie nic nie podejmować, dopóki stary pan żyje. A potem zobaczysz się.”

„A to znaczy, że teraz powinniśmy się zabrać do roboty. Dla mnie jasne jest, że nas diabli wezmą, o ile będziemy czekać z założonymi rękami i pozwolimy, aby chytry egipcjanin (Hess) pogodził przez ten czas kulawego (Goebbels) z wieszakiem (Goering) i zmobiliował ich przeciw nam. Musimy działać i uprzedzić tych drabów. Herman (Goering) idzie na całego. A chociaż nie znosi kulawego, o ile chodzi o nas sprzymerzy się nawet z czarnym (Himmler, szef S. A.)”

„Mówiłem z szeffem o Twoim liście. Wiesz, że nie przywiązuje wagi do gładzenia i pisaniny. Zgadza się z Tobą, że musimy być przygotowani na wszystko. Kulawy potrafi wymyślać chytre sztuki. Szeff ulokował swoje dokumenty w pewnym miejscu. Jeżeli ukreca nam lby, bomba wybuchnie. Przesyłam Ci na wszelki wypadek kopię, schowaj ją dobrze. Przeczytaj. Najsilniejsza to broń jaką posiadamy (o podpaleniu Reichstagu) na wypadek, gdyby wszystko zawiodło. Może będzie skuteczna, a może nie przyda się na nic. W robocie literackiej kulawy bije nas o kilka długości.”

„Musimy rozniecić taki ogieniaszek, ażeby im ślepa na wierzch wylazły. Ja muszę dostać w swoje ręce kulawego. Szkoda, że R. podbił mi rękę, gdy mu chciałem rozwalić łeb za jego kpiny z racji mojego ślubu.”

„Teraz musisz iść z nami ręką w rękę, aż do końca. Wykonywałem plan, na który i kulawy nic nie poradzi. Ale nie wolno Ci zaczynać, dopóki nie damy sygnału. Najważniejsze w tem wszystkim, aby upolować kulawego. To jest moje zdanie. Szeff natomiast widzi przed sobą jeden tylko cel: zedrzeć z Hermana mundur wraz ze skórą. Można połączyć jedno z drugim. Ale przede wszystkim należy osiągnąć najważniejsze: odseparować obu od niego. On musi być z nami — wtenczas wszystko będzie w porządku. O moim planie dowiesz się bliższych szczegółów od Fi.

SALA FILHARMONJI — tel. 213-84

W niedzielę, dnia 9 grudnia o godz. 8.30 w. Dawno oczekiwany występ

niezrównanej pieśniarki.

Hanki Ordonówny

Nowy bogaty program obejmuje 20 piosenek, pełnych humoru, werwy i sentymentu.

Bilety w cenie od 1 zł. do 5 zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Zaluję, że nie będę mógł być przy tem, jak będziecie oblewali rozmówkę. Zgadzałem się na wszystko, co mówił szef, ale kulawego muszę sam obedrzeć ze skóry, gdyż „on dostanie w ręce. Nie przebaczę nigdy temu... że wplatał mnie w tę historję (małżeństwo), a później wykpił jeszcze.”

„Szeff jest zdania, że powinniśmy poczekać z zamachem i odłożyć go aż do ukończenia zjazdu partyjnego. Sądzi, że stary pan pożyje jeszcze z 10 lat. Nie wydaje mi się. Wszyscy zgadzają się ze zdaniem szeffa. Moje veto nic nie pomoże. Ale po zjeździe musimy rozpoznać na całej linii. Wkrótce wyjadę na urlop, muszę ją zabrać (żonę).”

„Wyczyść mieszkanie. Mój przyjaciel z Albrechtstrasse (z Gestapo) mówił mi, że czarny zamierza złożyć wizytę nie-

którym z naszych. Do mnie może przyjść, przygotowałem dlań miłą niespodziankę. Trzymaj się, chłopie.”

List Ernsta, zaarrestowanego w Bremie, w chwili, gdy wsiadał na okręt i rozstrzelanego potem, dowodzi, że Röhm, szef całej organizacji S. A., planował wraz ze swoimi zaufanymi zamach na otoczenie najbliższe Führera. Plan zamachu, o którym pisze Ernst, spalił na panewce, gdyż Goebbels uprzedzony został o nim przez Himmlera, a w obliczu grożącego niebezpieczeństwa, nawet bez pomocy i namowy Hessa, pogodził się chwilowo z Goeringiem, który też uprzedził Röhma i wymierzył śmiertelny cioc spiskowcom, w chwili, gdy się tego wcale nie spodziewali. E. R.



Matko!

Jeśli chcesz, by dziecko Twoje miało przez całe życie zdrowe uzębienie — czyść mu zębki od ukończenia drugiego roku życia specjalną, smaczną pomarańczową pastą do zębów dla dzieci

BEBEDONT

SZOFMANA

PRZEWROT W HIGIENIE DZIECKA

Wojna domowa w Niemczech

Zatargi między Reichswehrą a oddziałami S.S.—Konspiracyjne przygotowania do nowego przewrotu.—Aresztowania i rozstrzelania trwają

Londyn, 7 grudnia. Berliński korespondent „Times” donosi o wewnętrznej wojnie, jaka wybuchła w kołach rządzących Niemiec. Wersje o napięciu stosunków pomiędzy oddziałami SS a Reichswehrą i o zatargach tego samego charakteru, jakie miały miejsce przed 30 czerwca pomiędzy oddziałami SA a Reichswehrą, potwierdzają się w całej rozciągłości. Szeff Reichswehry generał von Fritsch wystosował w tej sprawie tajny memoriał do kanclerza Hitlera.

Równocześnie minister spraw zagranicznych von Neurath wystąpił przeciwko naczelnikowi tajnej policji — „Gestapo” — Himmlerowi, który jest równocześnie naczelnikiem oddziałów

SS, spowodu przygotowywania przez niego wystąpienia przeciwko tym duchownym, którzy nie chcą uznać narodowo-socjalistycznej koncepcji religij.

Z jednej więc strony powstało zagrożenie stosunków między Reichswehrą a SS, a z drugiej strony między ministerstwem spraw zagranicznych a SS.

Niezależnie od tego kierownictwo Reichswehry wydało rozkaz, zakazujący przyjmowania do szeregów armji tych narodowych socjalistów, którzy wyrzekli się jednego z istniejących wyznań chrześcijańskich i wstąpili w szeregi „niemieckich chrześcijan”. Oznacza to również konflikt między Reichswehrą a teoretykiem narodowo-socjal-

istycznym, Rosenbergiem, który twórca tego nowego wyznania.

Tajemnicze rozstrzelania

Londyn, 7 grudnia. Berliński korespondent „Sunday Express” donosi, że w Monachium rozstrzelano w bieżącym tygodniu 7 liderów młodzieży narodowo - socjalistycznej „Hitler-Jugend”. Wśród rozstrzelanych znajduje się Stoebe, „wódz” socjalistycznego skrzydła berlińskiej organizacji „Hitler Jugend”.

Mimo, że rozstrzelanie nastąpiło zupełnie tajemniczo, mówi się o tem w wreszcie w Niemczech. Ten nowy sferocytystyczny ma być preludjum do jej rzezi, do powtórzenia nocy 30-31 czerwca, w rezultacie której faktycznie władze w Niemczech obejmie Reichswehrą.

Nowe zakazy

Berlin, 7 grudnia. Spis ksiązek niedozwolonych Trzeciej Rzeszy został ostatnio uzupełniony następującymi dziełami: „Jestem głodny” Finka, „Przyszłe gospodarstwo Niemiec” generała Ludendorfa oraz szeregiem utworów narodowosocjalistycznych, w których wymieniają się nazwiska osób, zamordowanych 30 czerwca lub potępionych i znajdujących się dzisiaj na czarnej liście.

Berlin, 7 grudnia.

Niemieckie ministerstwo propagandy wydało zarządzenie, zakazujące używania wyrazu „wandalizm”, jako belżywego i uchylającego jednemu z szerepów „prawdziwie” germańskich. Istotnie, wandalowie, którzy wstępowali się niszczycielską działalnością, byli szczeniem germańskim. Szczepu go już dziś niema, ale wandalizm jako metoda postępowania pozostała i w tym raz ten używany jest na całym świecie jako symbol barbarzyństwa i niszczycielstwa. Swoista obrona historycznego szczepu.

Uwaga Radjo-Amatorzy!!

Od 10 do 24 grudnia do każdej baterji anodowej

Tytan

poczawszy od 100 Volt dodawana będzie jako premia patentowana latarka bez pochewki

„Tytan - Bobo”



BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna Kościuszki 15

przyjmuje za niewielką opłatą na przechowanie kufry, walizy, kosze i t. p., które lokuje w urzędzonym według wymagań nowoczesnej techniki skarbcu

Soir de Paris



PERFUMY PUDER WODY TUALETOWE

BOURJOIS PARFUMEUR / PARIS



KRONIKA

Grudzień

8

Sobota

Dzisiaj	Niepok. Pocz. NMP
Jutro	Walerji i Leok.
Wschód słońca	7.30
Zachód słońca	15.26
Wschód księżyca	10.00
Zachód księżyca	17.23
Długość dnia	8.00
Ubyło dnia	8.35

Rex Kontynent

Wybór stacji europejskich

185 zł. na dogodny spłaty

ADJOREICHER

Lódź, Piotrkowska 142

Od wydawnictwa

Następny numer „Republiki” ukaże się w poniedziałek dn. 10 b. m.

Fryzjerzy świętują

Dzisiaj i jutro golić się nie będziemy

Jak już donosiliśmy, cech fryzjerów w Łodzi, zwrócił się do starostwa grodzkiego, prosząc o zezwolenie na otwarcie zakładów dzisiaj lub jutro, na kilka godzin.

Starostwo grodzkie zasadniczo przychylnie ustosunkowało się do tej prośby, uzależniło jednak jej wykonanie od opinii inspektoratu pracy, który stoi na straży niezatrudniania pracowników w niedziele i święta.

Ostatecznie sprawę tę załatwiono odrobinę, gdyż władze nie miały gwarancji, iż właściciele zakładów pracować będą sami, a nie zmuszą swych pracowników do złamania wycieczki świątecznego. W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego zatem zakłady fryzjerskie będą nieczynne. (i)

Wstrzymanie ruchu

Pociągów towarowych od 24-go do 26-go b.m.

Jak się dowiadujemy, zgodnie ze zwyczajem lat ubiegłych, ministerstwo komunikacji postanowiło zwolnić na święta Bożego Narodzenia część służby konwojowej. W związku z tem, zawieszony będzie ruch pociągów towarowych, poczynając od poniedziałku dnia 24 b.m. wieczorem, do czwartku, 27 b. m. rano. W tym czasie kursować będą tylko pociągi towarowe pośpieszne, dla przemysłowców psujących się. W komunikacji pasażerskiej oczywiście, żadna przerwa nie nastąpi.

W środę-rada miejska

Posiedzenie będzie ważne bez względu na ilość obecnych radnych. — Na porządku dziennym tylko sprawa uposażenia i liczba wiceprezydentów

Narady poufne we wszystkich ugrupowaniach

W ciągu dnia wczorajszego odbywały się we wszystkich ugrupowaniach politycznych, mających swe reprezentacje w radzie miejskiej, narady na temat taktyki na najbliższym posiedzeniu. Omawiane były również kandydatury na członków prezydium miasta.

Dowiadujemy się, że inicjatywą p. Najdera zainteresowały się pewne osobistości z pośród duchowieństwa katolickiego, które ustosunkowały się b. przychylnie — zarówno do samej akcji, jak i do kandydatury nac. Najdera, jako wybitnego działacza katolickiego. Ponieważ konferencje te były poufne, niestety, nie możemy podać ich wyniku.

Wczoraj otrzymaliśmy też pismo od komitetu miejscowego PPS. (CKW), w którym przedstawiciele tej partii potwierdzają, że p. nac. Najder, prowadził rozmowy z poszczególnymi radnymi — socjalistami, ale jak piszą, z wynikiem ujemnym. Należy zaznaczyć, że nikt nie twierdził, że socjaliści poprą inicjatywę p. nac. Najdera. Chodziło tylko o odnalezienie wśród wszystkich ugrupowań ludzi, skłonnych do współpracy. Złudzeń jednak na ten temat nie mieliśmy...

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu wczorajszym ustalony został termin nowego posiedzenia rady miejskiej na środę, dnia 12 b. m. na godz. 7 wieczorem. W ten sposób zastosowano art. 3 rozporządzenia ministerstwa spr.

Nadać kawie większą treściwość —

na tem polega cała tajemnica przyrządzenia dobrej kawy. A jest to tylko niewielka sztuka z każdej kawy zrobić wspaniały napój — szczypta „Webera zaprawy Karlsbadzkiej”! Kilka kruszyn „Zapawy Karlsbadzkiej”, domieszanych do zmielonej kawy, nada gotowemu napojowi siłę i smak, zapach i kolor.

Kawa z „Webera zaprawą Karlsbadzką” te właśnie zalety posiada!

Zmiana granic województwa

Częstochowa do Łodzi, Kalisz do Poznania

Jak się dowiadujemy, komisja do usprawnienia administracji państwowej, która od szeregu lat pracuje m. in. nad ustaleniem ostatecznych granic województw w Polsce, przygotowała obecnie sensacyjny wniosek, który w pewnej mierze dotyczy również Łodzi.

Według tego wniosku obszar województwa łódzkiego ma być zmieniony w ten sposób, iż stworzony zostanie **okręg o specjalnie przemysłowym charakterze**. Projekty takie wysuwane były już przed kilku laty, jednakże wówczas nie zostały zaakceptowane przez władze centralne. Ponieważ obecnie wyłonila się koncepcja zmiany granic

Żywiecka Fabryka Papieru „SOLALI” S. A. w Żywcu

poleca specjalności:

- 1) Doskonałe w gatunku gilzy „**FILIGRANOWE**” z bibułki niesamotłającej, białe i żółte w opakowaniu po 100 sztuk,
- 2) Gilzy „**ELDORADO**” z bibułki samotłającej w opakowaniu po 200, 150 i 100 sztuk,
- 3) **Kalkę** maszynową i ołówkową,
- 4) **Papiery toaletowe „HYGIENA” i „MATADOR”,**
- 5) **Serwetki papierowe.**

wewnętrznych, a nie artykuł 50 ustawy samorządowej.

Różnica ta jest bardzo istotna. Artykuł 3 rozporządzenia ministerjalnego mówi, iż w razie nieprzybycia na posiedzenie dostatecznej ilości radnych, następnego posiedzenie wyznacza się w ciągu 7 dni. To następnego posiedzenie uważane jest jednak nie za drugie, lecz za

dalszy ciąg pierwszego, a tem samem mogą się odbyć jeszcze dwa zebrania wyborcze radnych. Artykuł zaś 50 ustawy samorządowej mówi, że w razie niedokonania wyboru za rządu miejskiego na pierwszym posiedzeniu, drugie posiedzenie, które jest już ostateczne, zwołane zostaje w ciągu dni 14. Gdyby więc władze nadzorcze stanęły na stanowisku, iż należy za

stosować art. 50 — odbyłoby się tylko jeszcze jedno zebranie wyborcze i o ile na nim nie nastąpiłby wybór prezydium — Łódź otrzymałaby prezydenta z nominacji.

Na porządku dziennym środowego posiedzenia niema wyboru nowych władz miejskich. Stało się to wskutek tego, iż posiedzenie wyborcze musi zwołać p. wojewoda, który jest od kilku dni nieobecny w Łodzi, gdyż bierze udział w konferencji wojewodów w ministerstwie spraw wewnętrznych. Posiedzenie zostało więc zwołane przez komisarza rządowego i obejmuje trzy punkty porządku dziennego: 1. zagajenie, 2. ustalenie liczby wiceprezydentów miasta i 3. ustalenie wysokości poborów członków zarządu miejskiego.

Zmiana granic województwa

Częstochowa do Łodzi, Kalisz do Poznania

województw śląskiego i krakowskiego, równocześnie opracowano i projekt zmiany granic województwa łódzkiego.

W myśl tego projektu do województwa łódzkiego włączona zostałaby Częstochowa oraz jej okręg, jak również wszystkie miasta graniczące dotąd z województwem łódzkim, a posiadające przemysłowy charakter. Natomiast województwo łódzkie oddałoby województwu poznańskiemu zachodnie części swego terenu z Kaliszem na czele. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

Lustracja fabryk łódzkich

przez inspektora do spraw bezpieczeństwa pracy, dr. Kałczaka

Przed kilku tygodniami, z inicjatywy głównego inspektoratu pracy, utworzony został w Łodzi przy inspektoracie okręgowym wydział higieny i bezpieczeństwa pracy w fabrykach łódzkich. Na czele tego wydziału stanął dr. Kałczak, który niezwłocznie rozpoczął lustrację fabryk łódzkich, by stwierdzić stan dotychczasowy i spowodować wprowadzenie zasadniczych zmian.

Dr. Kałczak zlustrował dotąd 60 największych fabryk łódzkich, badając w nich bezpieczeństwo pracy. Rezultat tych wizytacji jest wręcz tragiczny.

Jak się dowiadujemy, stwierdził on w pierwszym rzędzie, iż pierwsza pomoc lekarska robotnikom, z którymi zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy,

udzielana jest przez personel zupełnie niewykwalifikowany, przez samych robotników, strażaków, biuralistów i t. d. Pomoc ta udzielana jest w sposób prymitywny i to powoduje bardzo często tragiczne komplikacje.

W związku z tem, dr. Kałczak podjął pracę nad unormowaniem tych niezwykle stosunków. W pierwszym rzędzie, wyszkolił pewną ilość robotników w ratownictwie. Fabryki będą musiały zapatrzyć się w apteczki i nosze, a ubezpieczalnia społeczna będzie musiała dostarczyć transportu, gdyż dotychczasowy stan rzeczy uraga wszelkim pojęciom o ochronie zdrowia robotników podczas pracy.

Wylania się obecnie pytanie ilu wiceprezydentów będzie miała Łódź. Zgodnie z ustawą może być u nas 1, 2 lub 3 wiceprezydentów. Będzie to zależało od uchwały rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, w tej sprawie zabiorą głos tylko radni z frakcji narodowej. Ani B. B.W.R., ani pozostałe frakcje radzieckie nie będą się upominały o powiększenie liczby wiceprezydentów.

Na gwiazdkę!

FIGURKI CZEKOLADOWE

z najlepszej czekolady

CZEKOLADKI CHOINKOWE

do zdobienia choinek

BOMBONIERKI

z czekoladkami dla najwybredniejszych smakoszy

Największy wybór! Tanie ceny! w sklepach

PISCHINGER, NARUTOWICZA 21

PISCHINGER, PIOTRKOWSKA 34

Bardzo ciekawym szczegółem środowego posiedzenia jest fakt, iż może się ono odbyć bez względu na ilość obecnych.

Zaznaczył to w swem zawiadomieniu, zwołującym radnych na posiedzenie komisarz rządowy inż. Wojewódzki, który powołał się na par. 24 obowiązującego regulaminu obrad rady miejskiej w Łodzi. Wobec tego posiedzenie środowe bezwzględnie dojdzie do skutku.

Wylania się obecnie pytanie ilu wiceprezydentów będzie miała Łódź. Zgodnie z ustawą może być u nas 1, 2 lub 3 wiceprezydentów. Będzie to zależało od uchwały rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, w tej sprawie zabiorą głos tylko radni z frakcji narodowej. Ani B. B.W.R., ani pozostałe frakcje radzieckie nie będą się upominały o powiększenie liczby wiceprezydentów.

Dowiadujemy się, że informacje o złożeniu wniosku przez prokuratora sądu okręgowego w Łodzi do prokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie w sprawie zwolnienia z aresztu prewencyjnego 8 członków Stronnictwa Narodowego jest o tyle niecisła, iż podanie w tej sprawie do sądu apelacyjnego w Warszawie, złożył pełnomocnik oskarżonych.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Krajowy handel bawełną

Trudności, które hamują jego rozwój. — Wysokie opłaty stemplowe na kwitach warrantowych. — Podwójne opłaty na fakturze

Dzięki zespolonym wysiłkom rządu oraz przemysłu i handlu bawełnianego, Gdynia — jak o tem niedawno pisaliśmy — zyskuje stopniowo charakter głównego portu bawełnianego na Bałtyku, stwarzając dzięki temu podstawy rozwoju rodzimego handlu bawełną.

Akcja w tym kierunku — należy to stwierdzić — posunięta jest już dość daleko, tem niemniej napotyka jeszcze na trudności, które niewątpliwie hamują jej tempo rozwojowe.

Jak już podawaliśmy, dzięki usilnym staraniom Banku Gospodarstwa Krajowego, doszło do stworzenia przez gdyniński oddział tej instytucji — wydziału warrantowego. Powołanie do życia tego wydziału przyjęte zostało przez zainteresowane sfery handlu i przemysłu bawełnianego z dużym uznaniem, gdyż dzięki tej instytucji, powstały możliwości uzyskania w stosunkach zagranicznych, na podstawie kwitów warrantowych — takich kredytów, tak nieodzownych dla handlu bawełną.

Tutaj jednak wyłoniła się nieoczekiwanie pewna trudność, wynikająca z wysokości opłat stemplowych. Jak wiadomo, opłaty stemplowe na żyrach wynoszą normalnie 3,3 pro mille. O ile się zważy, że obrót bawełną jest niezmiernie szybki i przeciętny okres przebywania pojedynczej partii bawełny na składzie, nie przekracza normalnie 2 tygodni, to wymienione 3,3 pro mille z tytułu opłaty stemplowej urasta do 8,5 proc. w stosunku rocznym.

Oczywiście, tak znaczna wysokość opłaty stemplowej przekreśla możliwość korzystania z tej formy kredytu, tak nie dawno powołanej do życia. Zainteresowane koła handlu i przemysłu bawełnianego odniosły się w tej sprawie do właściwych czynników, wskazując na niemożliwość zastosowania w tym wypadku tak wysokich opłat i proponując, aby minister skarbu ustalił w drodze wyjątku, ryczałtowo opłaty stemplowe na kwitach warrantowych, tak jak to ma miejsce w handlu bawełną w innych państwach.

Jak słychać — uwagi sfer zainteresowanych spotkały się z należytem zrozumieniem ze strony właściwych czynników, które zdają sobie sprawę, że normalne stawki opłat stemplowych w danym wypadku, nie dadzą się zastosować. Mimo jednak przychylnego zasadniczo stanowiska odnoszących władz i kilkakrotnych interwencji w tej sprawie, sprawa ta dotychczas nie została jeszcze zasadniczo rozstrzygnięta.

Drugą kwestją, powodującą trudności w handlu bawełną jest kwestja podwójnych opłat stemplowych na fakturach. — Krajowe domy importowe muszą uiszczać opłatę stemplową na fakturze, wystawianej przez firmę zagraniczną, wysyłającą im towar, ponadto zaś muszą skolei uiszczać ze swej strony opłatę stemplową po raz drugi na fakturze, wystawianej przez siebie, przy sprze-

daży towaru krajowemu odbiorcy. To obciążenie z tytułu podwójnych opłat, jest i nadmierne i nieuzasadnione, mimo jednakże kilkakrotnych interwencji i ta sprawa nie doczekała się jeszcze należytego rozwiązania i kupiectwo gdynińskie, zmuszone jest nadal opłacać podwójne opłaty od sprowadzanych przez się towarów.

Przypuszczać należy, że duża życzliwość miarodajnych czynników i ich usilne poparcie, jakiego udzielała sprawie rozwoju Gdyni, jako portu bawełnianego a co za tem idzie i sprawie rozwoju krajowego handlu bawełną, spowoduje rozstrzygnięcie również omawianej kwestji opłat w myśl uzasadnionych życzeń sfer gospodarczych.

Ostatni zjazd Związku Izb

Uroczyste zamknięcie kadencji Izb Przemysłowo-Handlowych. Bilans sześciolletniej działalności samorządu gospodarczego

Jak donosiliśmy, w dniach 10 i 11 b. m. odbędzie się plenarne zebranie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Zebranie to będzie posiadać charakter wyjątkowo uroczysty, przyczem weźmie w niem udział p. minister przemysłu i han-

dlu dr. Floyar Rajchman, wiceminister przemysłu i handlu dr. Fr. Dolezal, dyrektorowie departamentów ministerstwa, dyrektor biura inspekcji Izb Przemysłowo-Handlowych oraz dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego.

Rumuński minister przem. i handlu w Warszawie

Przyjazd rumuńskiego ministra przemysłu i handlu do Warszawy uległ poprzedniemu zwłoce. Jak się dowiadujemy, minister Manolescu - Strunga przybył do Warszawy z Pragi w dniu 10 b. m.

Minister Manolescu - Strunga będzie prowadził w Polsce rokowania w sprawie przystosowania obecnych układów handlowych polsko - rumuńskich do nowych autonomicznych przepisów, które ukazały się w Rumunii w dziedzinie handlu zagranicznego.

Zakończony sezon

w branży towarów półwełnianych. — Możliwe jeszcze ożywienie przedświąteczne

Na łódzkim rynku towarów półwełnianych już od dwu tygodni panuje zupełny spokój, pomimo, iż normalnie sezon trwa do grudnia, a w bież. roku powinien być nawet dłuższy ze względu na częste przerwy w ruchu.

Obecnie główny odbiorca miejscowych towarów półwełnianych - kupiectwo zaprzestało już zakupów, zaś konfekcyonerzy, zarówno detaliści, jak i hurtownicy, jeżeli jeszcze kupują, to niewielkie ilości, niezbędne do uzupełnienia asortymentów.

Zmniejszyło również zakupy kupiectwo prowincjonalne, którego przyjazdy do Łodzi są coraz rzadsze. Wprawdzie w ostatnim tygodniu przybyli kupcy z

Bydgoszczy, Radomia i Nowo - Radomska, zakupy ich jednak, jeśli chodzi o towary półwełniane, były tak niewielkie, iż nie mogą wchodzić w rachubę.

Spadek obrotów na rynku towarów półwełnianych spowodował również spadek cen, które zniżkowały o blisko 10 proc. W tej branży jest to spadek dość poważny, niejednokrotnie przewyższający ewentualny zysk.

Pomimo obecnego zastoju nie jest wykluczone, iż sprzedaż artykułów półwełnianych zimowych zwiększy się jeszcze przed samymi świątami, zwłaszcza jeśli chodzi o artykuły męskie na ubrania i damskie na suknie, których zbyt dotychczas był bardzo słaby.

Czeska konkurencja

Wyroby czeskiego przemysłu bawełnianego na rynku polskim

(j) Jak się dowiadujemy — w okresie ostatnim pojawiły się na rynku polskim w bardzo znacznej liczbie wyroby bawełniane czeskie, jak chustki i inne. Chusteczki czeskiego wyrobu, przeważnie lepszych gatunków, w poważnych ilościach pojawiły się zwłaszcza w południowo - zachodnich częściach kraju, głównie w Małopolsce, gdzie wyroby czeskiego przemysłu bawełnianego znane są jeszcze z czasów przedwojennych i cieszą się pewnym wzięciem. Obok Małopolski również i rynek warszawski jest zawałony czeskimi chusteczkami.

Pod wpływem jakości chustki czeskie nie ustępują naszym wyrobom, są jednak nieco tańsze.

Zaznaczyć należy, że obok chusteczek bawełnianych czeskich pojawiły się także ostatnio na naszym rynku pewne ilości chusteczek pochodzenia angielskiego, nie mają jednak one wielkiego popytu.

Konkurencja chusteczek czeskich oceniana jest przez łódzkich fabrykantów tego działu jako bardzo groźna dla naszej produkcji.

Niewielkie wahania kursowe na rynku papierów i walut

Notowania poz. stabilizacyjnej ostatnio wykazują, zarówno na rynku krajowym, jak i giełdzie nowojorskiej, wszystkie cechy — stabilizacji. Od szeregu dni kurs jej ulega niewielkim wahaniom, nie przekraczającym 25—50 punktów, co stanowi różnicę, niezależną od zasadniczych nastrojów giełdy.

Wczoraj, na rynku łódzkim, żądano za poz. stabilizacyjną 69,00, płacono 68,75, w stosunku zatem do notowań onegdajszych, kurs podniósł się o 25 punktów.

Giełda nowojorska nie wykazuje żadnych zmian, zarówno bowiem onegdajsze zamknięcie, jak i wczorajsze otwarcie wynosiło 114,25.

Dość mocne w pozagiełdowych obro-

tach łódzkich są również 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933, które ofiarowywano po 52,00, kupowano po 51,50.

Inne papiery utrzymane, a więc 4 proc. poz. dolarowa od 54,00 do 53,00, 3 proc. poz. budowlana od 46,00 do 45,00.

Obroty walutami były wczoraj specjalnie niewielkie, notowania jednak utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Za funty Bank Polski płacił 26,10 t. j. o 7 punktów więcej, prywatnie jednak notowano je po kursie niezmiennym, t. j. 26,40 w żądaniu i 26,25 w płaceniu. Dolary 5,29 i 5,27, cena zaś bankowa 5,26, 5,27 i 5,29 za czeki.

Zwyżkowała natomiast lekko marka niemiecka, za którą żądano wczoraj 2,00 płacono 1,98.

Wybory

Wczoraj odbyły się wybory zrzeczeniowe w Zw. Przemysłu i Handlu zbożowo-mącznego. Na radcę do Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej wybrano p. Maurycego Blumcwałga.

Onegdaj zebrania wyborcze odbyły się w Stow. Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich i w Stow. Drobn. Kupców i Handlarzy. Z ramienia pierwszej organizacji wchodzi do Izby p. Marjan Gliński, z ramienia drugiej — p. G. Wolman, wiceprezes Stowarzyszenia.

W poniedziałek, 10 b. m. odbędą się wybory zrzeczeniowe w Stow. Kupców m. Łodzi, Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego oraz w Zw. Przemysłu Ceramicznego.

Zyski „I.G. Farben“

Największy niemiecki koncern chemiczny I. G. Farben, ogłasza bilans rok 1933, wykazujący zysk brutto po potrąceniu wydatków na surowce i materiały w wysokości 491.337 tys. RM. Zysk netto wyniósł 49.143 tys. RM.

Jak się dziś handluje

Zakłady Skoda otrzymały niedawno zamówienie litewskie na 5 lokomotyw. Ponieważ Litwa nie jest w stanie wykonać równać należności gotówką, proponuje firmie zapłatę gesiami. Zakłady Skoda znalazły się w tym wypadku w dość korzystnej sytuacji ze względu na znaczną nadprodukcję gesi w Czechosłowacji. Zauważyć należy, że niedawno jedna z czechosłowackich fabryk maszyn dostawy do Persji otrzymała dywan, które następnie przedstawiciele fabryki rozsprzedawały po całej republice.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKI
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
ad 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Oszczędność! Silne światło

to reflektor za 60 groszy powiększa 4 krotnie światło

DO NABYCIA
W. F. K. Bogusławski Andrzeja 3
Księgarnia Dobrej Książki Górska 11
Księgarnia Nauczycielska Piotrkowska 259.
St. Romanowski Piotrkowska 259.
„Elektrozegar” Rzgowska 1.
Chrabelski Ogrodowa 20
S. Gefon Nowomiejska 3.

Firma „SAWA” PIOTRKOWSKA 33

— TELEFON 245-85 —

— POLECA NA — **PULLOWERY, SWETRY**
GWIAZDKĘ MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIENNE w wielkim wyborze oraz
Bieliznę, pończochy i rękawiczki po cenach fabrycznych

Elegancka Pani nosi bucik z firmy **A. Ogórek**

Zawadzka 11

Specjalny dział obuwia męskiego
wykwintnego

Teatr „BANDA”

Kilińskiego 124, tel. 240-38

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę 3 przedstawienia 5.45, 7.45, 9.45

„Fuks tańczy kariokę!”

z LEO FUKSEM na czele zespołu.

Ceny miejsc od 75 groszy. Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 10 i 17.

Do akt Nr. Km. 643, 644, 645, 646/33.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XX-go, urzędujący w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 stycznia 1935 r. od godziny 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi Nr. IX odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, składającej się z 21 niezabudowanych placów oznaczonych na planie Inżyniera Folkierskiego Nr. Nr. 1, 2, 3, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 29, 30, 31, 32, 33 i 34 z roku 1931 za L. Dz. 4071, położonej we wsi i gm. Choiny, powiecie i województwie Łódzkim, oznacz. Nr. hip. 75-ym, 51-ym i 1-ym rep. hip. Nr. 24-ym, oznacz. pol. Nr. 28 przy Sz. Rzgowskiej, obejmującej ogólnej powierzchni 1 (jeden) ha. 7492 metrów kwadratowych, która stanowi własność Augusta i Olgi Meierów.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Łodzi.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 5.300 i wystawiona zostanie do sprzedaży w całości.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 3.975.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w gotówce w kwocie zł. 530 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 30. X. 1934 r.
Komornik (—) HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. Km. 2645/34.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1934 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Aleja Kościuszki Nr. 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dywanów i radioodbiornika, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 listopada 1934 r.
Komornik (—) DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1927/34.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1934 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, pędu pluszowego, maszyny do pisania i radioaparatu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1490, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 listopada 1934 r.
Komornik (—) DULKOWSKI.



Dnia 8, 9, 10 i 11 grudnia rb. odbędzie się w salach kina „RAKIETA” przy ul. Sienkiewicza Nr. 40 obok parku

XI powszechny pokaz (wystawa)

drobiu i zwierząt domowych, urządz. przez Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Drobiu i Zwierząt Domowych. Wystawa obejmuje:

Drób, gołębie, ptaki, króliki, zwierzęta futerkowe i t. d.

Wejście 1 zł., uczniowie i wojsko 50 gr. W poniedziałek, 10 i we wtorek, 11 grudnia dla szkół w grupach 20 gr.

KOMITET WYSTAWY.

„DIVO”

Traugutta 8, telefon 118-91.

miesiąc propagandowy

biustonoszy sprężynowych do 10 stycznia 1935 roku, ceny znacznie niższe

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO, CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIIE LEPSZE!
OLLA
PREZERWATYWY?

ZAKOPANE

Pen-sjonat „Diana” ul. Zamojskiego tel. 489

pod zarz. d-rowskiej

Abrutinowej i Heleny Hanemanówny

Komfortowa willa. Bież. ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie. Wykwintna kuchnia. CENY PRZYSTĘPNE
Wiadomość w Łodzi, telefon 216-36 oraz w Zakopanem, pens. „Diana”

LOTO

w Stowarzyszeniu Komiwojażerów
Sienkiewicza 3-5
jak zwykle w sobotę od godz. 9-ej w

NIEZBĘDNE W KAŻDYM DOMU



zaprawa do podłóg
pasta do obuwia
płyn do metali

JASNEJ SŁONCA



CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrujące organizm

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

słosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych

STANDARDKA

można się śmiało i pewnie wygalać

STANDARDKA ma przewagę nad innymi nożykami, że nigdy nie kaleczy, wobec precyzyjnie równego wykonania.



Do akt Nr. Km. 2587/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 1 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: mebli, lajnowej szafy, patefona i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 listopada 1934 r.
Komornik (—) DULKOWSKI.

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

STOSUJE SIĘ PRZY CHOROBAH PRZEMIANY MATERJI NA TLE WĄTROBY DORÓWNUJE KARLSBADOWI WARSZAWA, NOWYŚWIAT 5. TEL. 9.74.90
ŻĄDAĆ BEZPŁATNYCH BROSZUR.



Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropki Mleka”



Pain - Expeller Richtera

(znak fabryczny „Kotwica”).
Środek zewnętrzny przy przebiegniach, grypie i reumatyzmie.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Używajcie PAIN-EXPELLER z Czerwona Kotwica.

Ceny niższe

Centralna lecznica zębów

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127.83

Czynna od g. 8 r. do 8 w'ecz.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgii i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen

CHORZY NA PŁUCA.

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypke, załegnięcie płuc oraz kłus, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat Fagosol. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich aptekach.
Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski Nr.

KSIEGI HANDLOWE wszelkiego rodzaju **PODARKI GWIAZDKOWE** w wielkim wyborze **ALFA** materiały piśmienne **Narutowicza 4** tel. 178 62

1000 resztek gwiazdkowych za pół ceny **M. BRYL** Miłe upom. bezpłat. **ZA RESZTKĘ** Piotrkowska 58 wełn., jedw. i in. na suknie, spodnic. i bluzki **od 1 do 10 zł.**

Kino-Teatr
"SZTUKA"
Łódź, Kopernika 16
Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło filmowe pieśni, tańca i miłości
"KARIOKA"
Największe atrakcje filmu! Rewja na aeroplanach! Oszałamiająca wystawa! Upajające melodje, a przede wszystkim porywająca „Karioka”!
W rolach głównych: posagowo piękna **DOLORES DEL RIO** oraz wytworny **GENE RAYMOND**
Następny program: „**ŁUDZIE W BIELI**” Clark Gable i Myrna Loy.
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Sala dobrze ogrzana.

Dźwiękowy Kino-Teatr
"Przedwiośnie"
ZEROMSKIEGO Nr 74-76 tel. 129-88
Dziś i dni następnych!

Wszyscy upajają się nieraz przedziwnym rytmem i czarem straussowskich walców. Dajemy jeszcze raz tę sposobność, wyświetlając film p. t.
"Czar Wiedeńskiego Walca"
Rozkoszny melodyjny, pełen humoru, pełen sentymentu film. Mówiony i śpiewany całkowicie w języku niemieckim
W rol. gł.: **Magda Schneider, Georg Aleksander i Leo Slezak.**
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Następny program: **SZALEŃSTWA PARYSKIE**
W sobotę dnia 8/XII. o godz. 11-ej i w niedzielę o godz. 11-ej wyświetlany będzie film dla młodzieży pod tyt. „**W OBRONIE PRZED ŚMIERCIA**”. Ceny miejsc po 20 gr.

akt Nr. Km. 1969/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczy-
Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1934 r. o godz. 11-13 w Łodzi przy ulicy Kopernika Nr. 9, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa do kłasek, 3 krzesła, do pisania marki Royal, oszacowanych na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 grudnia 1934 r.
Komornik (—) **Stefan GÓRSKI.**
Sprawa Cyryl Burzyńskiej p-ko Jacek Chwatowi.

PIERWSZA ŁÓDZKA CHEMICZNA
Farbiarnia Futer
H. SCHOENMAN egz. od 1920 r.
Gdańska 8. Oddz. Piotrkowska 61, tel. 106-47
FARBUJE oraz przyciemnia wszelkiego rodzaju futra nowe i stare na kolory naturalne lub odmienne. **ODŚWIEŻA** się wypłowiałe, przetłuszczone i zleżałe futra najnowszym systemem włoskim i paryskim przez wyszkolonego chemika z praktyką zagraniczną z pełną gwarancją
SPECJALNOŚĆ przerabowywanie okryć futrzanych bez prucia. **CENY NISKIE.**

Lecznica dla Zwierząt
Mag. Wet. H. Warrikoffa
ul. KOPERNIKA 22. Tel. 172-07.
ODDZIAŁY: wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPNIENIA psów przeciw nosaciznie
STRZYŻENIE psów i koni, kąpiele psów
KUCIE KONI nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przychodni od 9-1 i od 3-6-ej.

Kolumna
Willa SZENFELDA
Piotrkowska 23, tel. 3
Znany pensjonat dla dzieci i młodzieży

S. Gurewiczowej
czynny od dnia 18 grudnia. Smaczna i obfita kuchnia, troskliwa opieka wykwalifikowanych wychowawców. Różne gry i sporty zimowe zapewniają dzieciom zdrowy i miły pobyt. Zgłoszenia między 4-6, tel. 128-99

OGŁOSZENIE
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 30 listopada 1934 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „Grossbart i Heyman Spadkobiercy” oraz osobiście A. Grosbartowi i H. i J. Heymanowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 9 lipca 1932 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Gutekunst, 4) zamianować kuratorem upadłości Zygmunta Żyźniewskiego, 5) oddać upadłych pod dozór policji, 6) nakazać opieczutowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodność Kurator masy upadłości Zygmunta Żyźniewski
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 14 grudnia 1934 o g. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz:
Teodor Gutekunst.

akt Nr. Km. 2476/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go grudnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 44, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do wyrobu trykotów, w „Linke” w dobrym stanie, maszyny do wyrobu trykotów firmy „Linke” w dobrym stanie, oszacowanych na łączną sumę zł. 1700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 30 listopada 1934 r.
Komornik (—) **L. NABOROWSKI.**

akt Nr. Km. 529/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszeli, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Kopernika Nr. 75, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 100 tuz. kalesonów trykotowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 grudnia 1934 r.
Komornik (—) **Wacław KOŚZELIK.**
Sprawa Dominika Braksatora p-ko Henryk Dziemboi Spadkob.

akt Nr. Km. 1079/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszeli, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Kopernika Nr. 86, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa do ubrań, toaletka czeczocienski, kredens stołowy, pomocnik kredenski, stół, kanapa, 2 fotele, biurko, oszacowanych na łączną sumę zł. 850, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 grudnia 1934 r.
Komornik (—) **Wacław KOŚZELIK.**
Sprawa Aleks. Fajtlowicza i inn. p-ko Borysowi Frenklowi.

Pod Znakim Polskiej Akademii Literatury
Gebethner i Wolff rozpisują
SUBSKRYPCJĘ
Na łanie zbiorowe wydanie
PISM BOL. PRUSA
W 26 TOMACH (CA 7000 STR.)
Redaktorzy: **Prof. Dr. I. Chrzanowski, Prof. Dr. Z. Szwejkowski**

1-sze wydanie Prusa niewypaczone przez cenzurę i korektę
1-szy raz opublikowane utwory znalezione w rękopisach
1-szy raz od lat kilkadziesiąt wznowione zbiory nowel

26 tomów (ok. 7000 str.), co miesiąc 1-tomy (4 t. kwartalnie) Już wyszedł tom 1 „To i owo”
Pierwszorzędna szata zewnętrzna

CENA: A. Broszurowane: 88 zł. + 10 zł. na przesyłkę, płatne: 1-sza i 2-ga rata po 10 zł., dalsze 13 rat mies. po 6 zł.
B. Oprawne (płótno): 115 zł. + 10 zł. na przesyłkę, płatne: 1-sza i 2-ga rata po 10 zł., dalsze 14 rat mies. po 7.50 zł.

Przy odbiorze w księgarni (tylko w Warszawie) odpada koszt przesyłki
Przy wpłaceniu całej kwoty zgóry 10 ZŁ. OPUSTU.
Raty winny być uiszczane **do 5-go** każdego miesiąca; opóźnienie powoduje wstrzymanie wysyłki odpowiedniego tomu

Do Wydawnictwa GEBETHNER I WOLFF Warszawa, Zgoda 12
Zgłaszam subskrypcję na 26 t. **PISM BOLESŁAWA PRUSA** w broszurze — w oprawie — z przesyłką — z odbiorem w księgarni. Równocześnie wpłaciłem na P.K.O. konto Gebethner i Wolff **Nr. 16.655** całą należność zł. _____ zgóry — I szą ratę w kwocie zł. 10.—, resztę obowiązującą się wpłacić w 14—15 ratach.

Nazwisko i imię _____
Adres (poczta, miejscowość, ulica, numer domu) _____

Podpis: _____
Wypełnić dokładnie i czytelnie, niepotrzebne skrócić.

KURSY kroju, szyi i modelowania

zawierzone przez Min. W.R. I.O.P.

LINY KAUFMAN Piramowicza róg Cegielnianej i piętro

Przyjmuje się zapisy od 10 do 7 w. Po ukończeniu wydaje się świadectwo

DZIAŁ LEKARSKI

DOKTOR KLINGER Z. Henrykowski Chor. skórne, weneryczne i płciowe

Piotrkowską 86 tel. 143-63 przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz.

DR. MED. S. Liebeskind AKUSZER - GINEKOLOG

Dr. Roman Bornstein chor. wewnętrzne i nerw. Traugutta 9

GABINETY I SZKOŁA KOSMETYCZNA Dr. med. Lewinsonowej

Dr. S. NEUMARK POWRÓCIL Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Dr. Med. JAKOBSON CHIRURG SPEC. CHIRURGJA KOSTNA

DOKTOR DOROTA LEWY CHOROBY PŁUC

Dr. MED. WIKTOR MILLER Gabinet fizykalnej terapii

Dr. MED. M. Lewinsonowa CHOR. WENERYCZNE I SKORNE

DR. MED. S. Kryńska CHOROBY SKORNE I WENERYCZNE

Dr. Feldman AKUSZER GINEKOLOG

Dr. MED. A. Kleszczelski CHIRURG - UROLOG

R. Glik-Liberman przeprowadziła się na ul. Przejazd 8,

INSTYTUT KOSMETYCZNY „DEA”

DR. MED. Klara Margolis gabinet fizykalnego leczenia

DR. MED. J. PIK POWRÓCIL, Al. Kościuszki 27, tel. 175-50

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne

GABINET ROENTGENOLOGICZNY Dr. Garewicza

GABINET KOSMETYCZNY „ARS”

Lecznica Omega I GABINET DENTYSTYCZNY

DR. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne.

DR. MED. M. Rundszejn akuszer-ginekolog

TELEFON 123-33 Pogotowie Lekarskie

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

„MIMAR” przeniesione zostały z ul. Narutowicza 9

Dr. A. Kopciowski CHOROBY WEWNĘTRZNE.

DR. MED. L. NITECKI Powrócił SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH

Tatjana Sokołowa MONIUSZKI 2,

Uzdrowiska ZAKOPANE. Pensjonat dla młodzieży

Dr. J. Handzel Ortopedia (choroby kostno-stawowe)

Dr. Jan Polak choroby wewnętrzne i alergiczne

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

Dr. JÓZEF LUBIECZ CHIRURG I ORTOPEDA

ZAKOPANE „Maraton” pod zarządzeniem Marii Decowej

HILDE HANDZEL SPEC. WIĘDZKA GIMNASTYKA

DR. MED. T. RUNDSZEJNOWA CHOROBY DZIECI

Dr. med. SOMMER Niewiażski

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej H. PRUSS

ZAKOPANE „Gencjana” telefon 701

DOKTOR TREPMAN specjalista chorób wenerycznych

INSTYTUT KOSMETYCZNY sława

DOKTOR Wołkowyski PRZEPROWADZIŁ SIĘ

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ

ZAKOPANE „Bristol” całkowicie remontowany

PRZYCHODNIA Wenerologiczna ZAWADZKA 1,

Dr. W. BALICKA PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu

„Czystość” przyjmuje cyklowanie, drutowanie

ZAKOPANE — Jadwiga Kurlandowa nisenkowa

Opłać pocztową ulszczoną ryczałtem.

BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY „REPUBLIKI“

PANORAMA

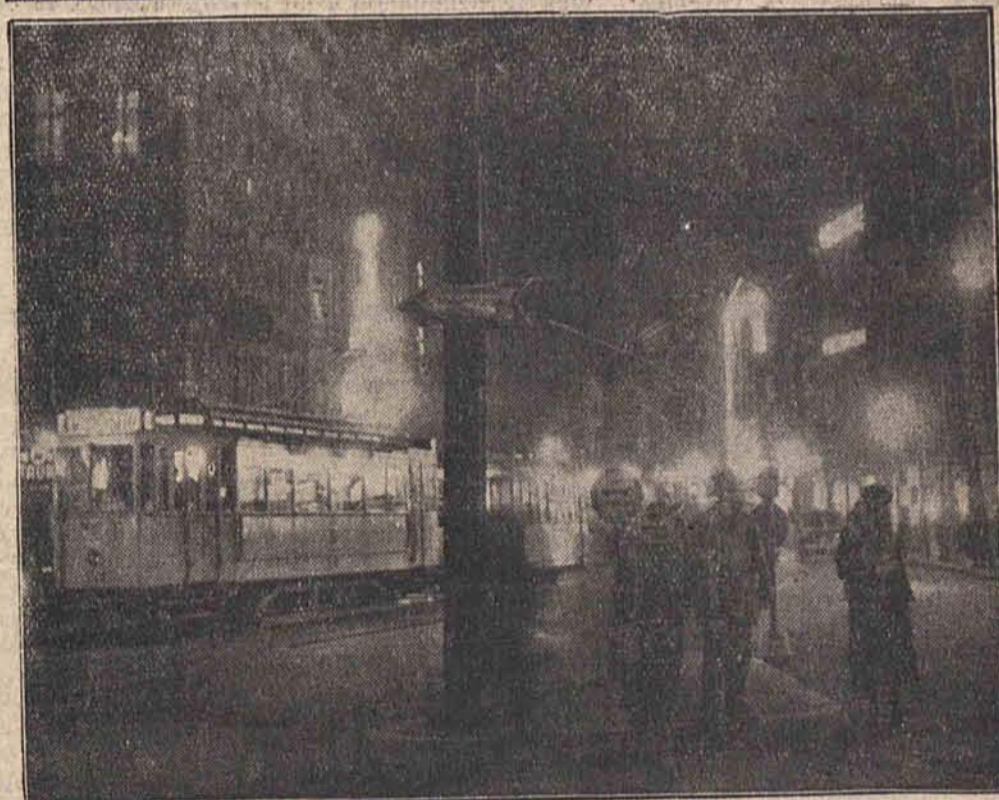
NR 49

NIEDZIELA, 9 GRUDNIA 1934 R.

ROK II

Światła wielkiego miasta

(Do artykułu „Metropolje świata“
na str. 8 — 9)



**NIEMCY PRAGNA KOLONIJ...
SLUBY KROLEWSKIE W ANGLJI
MEYERHOLD O AKTORZE I WIDZU
LISTY CESARZOWEJ Z GALAPAGOS**

**SOCJALISTA JEGO KROL. MOSCI
REKINY CZYNAJA NA ZYCIE
„SPADKI Z AMERYKI“
P'HENRY: SZLACHTNY RODSTEP**

Aktor i widz w teatrze

to jest „biomechanika“. — Aktor nie powinien wysuwać swej roli na pierwszy plan.

napisał Wsiewołod Meyerhold



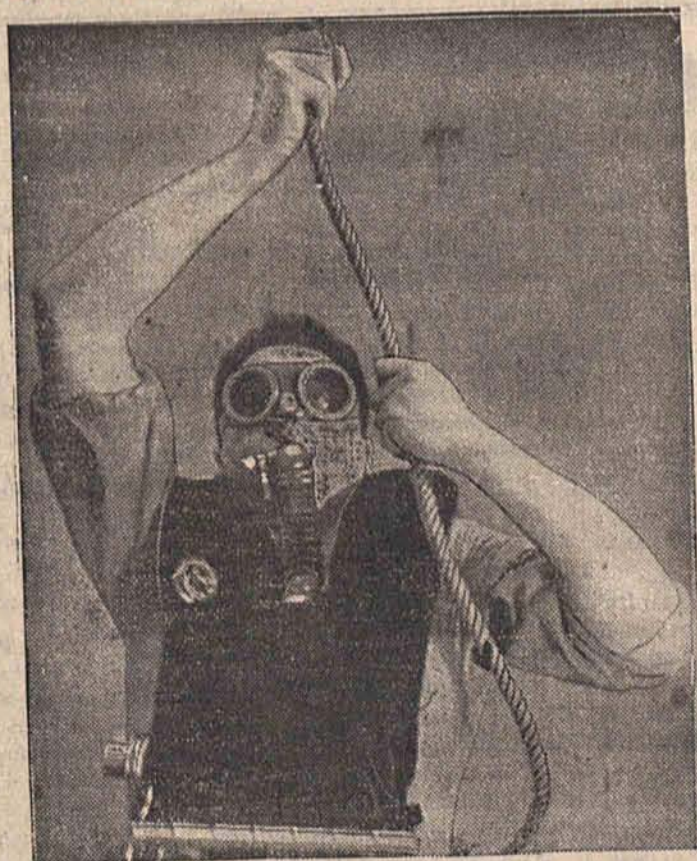
bowiem artyści do sceny, rozwinięcie jego możliwości wokalnych, dykcji, formowanie głosu, prawidłowe oddychanie nie jest bynajmniej łatwą rzeczą. Licząc się z tym, że odtwórca jest jednocześnie organizatorem i istotą zorganizowaną, biomechanika kieruje jego grą, wiążąc ją z odtwórczością partnerów, jak również nawiązując kontakt z widzem. Jednym słowem, umożliwia ona realizowanie pewnych syntez teatralnych.

Zdarza się często, że rola w wykonaniu traci swoją żywotność i koloryt i gra aktora staje się czemś zmechanizowanym. Przyczyny tego doszukiwać się należy w fakcie, że aktor nie zastanawia się głębiej nad tem co odtwarza, pracując jedynie szablonowo. Warto również podkreślić charakterystyczną wadę, cechującą pewną kategorię aktorów, mianowicie formalizm. Skoro artysta zwraca uwagę tylko na zewnętrzne akcesoria gry i przywiązuje wartość do dekoracji z uszczerbkiem dla idei przewodniej — wówczas wystąpi nie jego nie odnosi prawdziwego efektu.

Niejednokrotnie jesteśmy świadkami, że siła atrakcyjna spektaklu oraz jego powodzenie słabną po paru dniach. Tłumaczy się to naogół faktem, iż aktorzy „zbyt nastawiają się” na swą rolę. Jeżeli bowiem rezerwuje się dwie minuty dla pewnej sceny, a odtwórcy przedłużają ją do trzech, widownia traci wówczas w dużej mierze na swej harmonijności i jednolitości.

Pragnienie wybicia się na pierwszy plan z uszczerbkiem dla całości gry, przyjmowanie specjalnej pozy wobec widza — wszystko to są rezultaty nie dostatecznego przygotowania scenicznego aktora.

Bez skafandru



W Lubecie opuścił się nurek na dno morza, zaopatrzony w worek gumowy, zawierający powietrze na 30 minut.

Listy „cesarzowej z Galapagos“

Nowocześni Robinsonowie na wyspach Oceanu Spokojnego

29.VI.33.

Dom Paradies na Galapagos.

Kochani przyjaciele, albo lepiej: najlepsi przyjaciele!

Otrzymałam wasze listy z listopada roku ubiegłego. Są one zachwycające i pełne dobroci. Sprawily nam one wiele radości. Jesteśmy szczęśliwi i czujemy się dobrze. Jesteśmy szczęśliwi jak ludzie, którzy nie mają żadnych życzeń.

Ale jedno nas oburza! Co mianowicie mają oznaczać te idyotyzmy, które gazety o nas wypisują?! Niektóre „rewelacje“ wprawily nas wprost w osłupienie. Wszystkie one, od początku do końca są kłamliwe; nie zawierają ani słowa prawdy. Najnieprzyjemniejsza i najbardziej bezdurna była „wiadomość“, że ja otrzymuję setki listów od organizacji młodzieży wszelkich narodowości, które to organizacje zaofiarują mi swoje usługi i chęć „maszerowania“ od moimi sztafardami.

Całe moje królestwo obejmuje 40 hektarów. Moja cesarska korona składa się z wieńca kwitnących pomarańczy. Moje berło i insygnia — to łopata i pogrzbacz.

Uzbrojenie moje składa się ze strzelby do polowania i Browninga. Moi ministrowie i żołnierze bez są o głowę trzy głowy. Są to starzy przyjaciele, którym polecałam tu przybyć. Gwardia przyboczna składa się z trzech wielkich psów. Nie jestem żadną bohaterką powieści romantycznej. Mój stosunek do rządu Ekwadoru jest najzupełniej lojalny. Pielęgniemy wzorowo nasze ogrody i plantacje i jesteśmy zaopatrzeni w banany figi, kawę, kakao, ananasy, tabakę, cytryny i pomarańcze. Nasz domek jest otoczony drzewami pomarańczowymi, które wydają przecudne zapachy. Ja

prywatnie posiadam 34 kury, 10 bażantów, 7 królików, 11 gólibi i wielkiego zółwia...

Naszą faunę stanowią na wyspie krowy, woły, trzy konie, trochę osłów, koty, świnie, psy, zajęczki, flamingi, papugi... Nasze polniki składają się z warzyw, jarzyn i owoców. Niekiedy mamy również mięso. Makę i cukier każemy sobie przysyłać. Chcemy również sprowadzić na naszą wyspę pszczolę, aby mieć miód.

Klimat jest tu idealny. Zaziebień wogóle nie znamy. Wrogów mamy tylko trzech: pchłę piaskową, robaki w okresie deszczów i mrówki... Nasza praca... Ale czyż można mówić o pracy, gdy żyje się w naturze, która dostarcza wszystkiego, czego nam trzeba?...

Baronowa Wagner Bausquet.

W międzyczasie rząd Ekwadoru wszczął śledztwo w celu wyświetlenia tajemnicy trupów na brzegu oceanu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to zwłoki małżonkowi Wittmer, którzy mieszkali w sąsiedztwie doktora Rittera i jego żony. Pomiedzy baronową a Wittmerami panowały ustawiczne spory. Baronowa usiłowała zmusić swych antagonistów aby opuścili Galapagos. „Cesarzowa“ doprowadziła wreszcie do tego, że istotnie Wittmerowie opuścili St. Charles na łódce żaglowej, zablakali się gdzieś na jakiejś bezludnej wyspie, gdzie zgineli z głodu.

W ten sposób wszelkie legendy o baronowej Wagner tracią swą polską sensację. Choć list powyższy nie wyklucza wcale poliandrii oryginalnej pani baronowej...

Spisek warjantów

Naczelny lekarz w kaftanie bezpieczeństwa. — 3000 detektywów w poszukiwaniu szaleńców.

Dozorca trzeciego piętra wielkiego zakładu dla obłąkanych w Chicago John Smith był bardzo zdziwiony, gdy obchodząc korytarze, zauważył w celi numer jedenaście ciało, leżące nieruchomo na podłodze. „Zapewne Geller znowu sobie coś zrobił“ — pomyślał Smith, szukając nerkowo odpowiedniego klucza w paku czerdziejstwu, wiszących mu u pasa.

Geller — to morderca kobiet, którego od krzesła elektrycznego uratowała jedynie choroba umysłowa. Od półtora już roku Geller był „enfant terrible“ zakładu. Ustawicznie awanturował się i tak często dostawał ataki furji, że trzeba go było izolować i układać nań kaftan bezpieczeństwa.

Pamiętając o niebezpieczeństwie, jakie grozić mu może ze strony szaleńca, dozorca Smith ostrożnie otworzył drzwi. Jego zdumienie przeszło w obłąkający strach, gdy w człowieku, leżącym na podłodze rozpoznał naczelnego lekarza zakładu doktora Franka Irwina. Dookoła szyi nieszczęśliwego zacisnięty był mocno cienki sznur. Szara, jak popiół twarz wskazywała, że śmierć była gwałtowna, nagła.

Oslupiały dozorca wszczął alarm. Natychmiast ze wszystkich stron zbiegli się uzbrojeni dozorczy i dyżurnicy lekarze. Narazie stwierdzono niezbicie tylko dwa fakty: śmierć naczelnego lekarza Irwina i zniknięcie krwawego furjanta Gellera. Doktor Irwing był ponadto skrepowany w kaftan bezpieczeństwa, a stryżek dokola szyi był zacisnięty z niesamowitą siłą, tak że śmierć musiała nastąpić na miejscu.

Wszyscy jeszcze byli pod wrażeniem niesłychanego wypadku, gdy dwaj dozorczy dokonali nowego od-

krycia: z cel 8, 9, 10 zgineli również pacjenci. Było jasne, że zaginięcie ich było w bezpośrednim związku z ucieczką Gellera. Dalsze dochodzenie wykazało, że szaleńcy, którzy nikt nie podejrzewałby o taką jasność umysłu, działali niezwykle ostrożnie i mądrze. Wszystkie cztery cele — 8, 9, 10 i 11 — łączył tunel, wykopany w grubych murach, maskowany zrecznym przed dozorcami. Tunel ten ulatwiał szaleńcom wspólną akcję.

Tajemnica śmierci dr. Irwina była następująca: lekarz ten odkrył pewną metodę, której stosowanie względem umysłowo chorych miało przynieść znakomite rezultaty. Metodę dr. Irwing wypróbował na Gellerze. Wizyty naczelnego lekarza nie sływanie drażniły szaleńca. Wtedy właśnie, kiedy dojrzał plan ucieki, Geller postanowił zamordować lekarza. Rzucił się na niego, kiedy ten najmniej spodziewał się agresji, zadusił i wdział nań kaftan bezpieczeństwa. Następnie cała czwórka wyszła na korytarz i stamtąd oknem wydostali się wszyscy na dziedziniec.

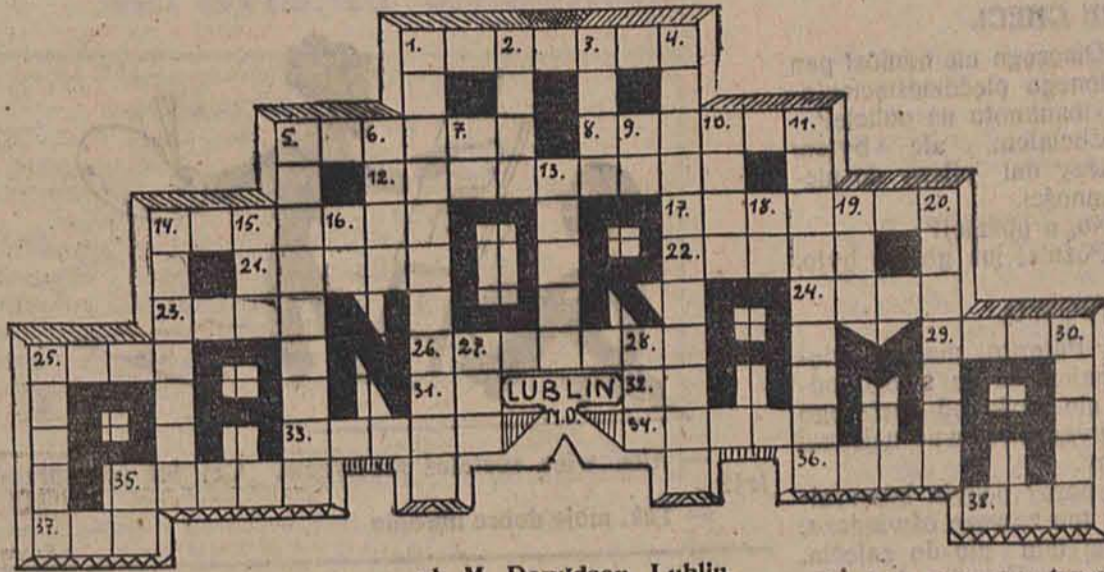
Tajemnicą pozostało tylko jedno: w jaki sposób szaleńcy przedostali się na wolność poza gruby i wysoki, gładki mur. Zagadkę tę wyświetliło nazajutrz po stwierdzeniu ucieki. Otóż podczas śledztwa policja znalazła na dziedzińcu w ogrodzie zwłoki dozorczy, który podczas tej tragicznej nocy pilnował podwórza. Okazało się, że Geller wraz ze swymi towarzyszami napadł na nieszczęśliwego, zamordował go, poczem wabrał mu klucze i w ten sposób bez trudu cała czwórka wydostała się nazewnątrz.

Policja chicagowska zmobilizowała 3000 detektywów, aby schwycić niebezpiecznych uciekinierów.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Znaczenie wyrazów:

Krzyżówka



ul. M. Dawidson, Lublin

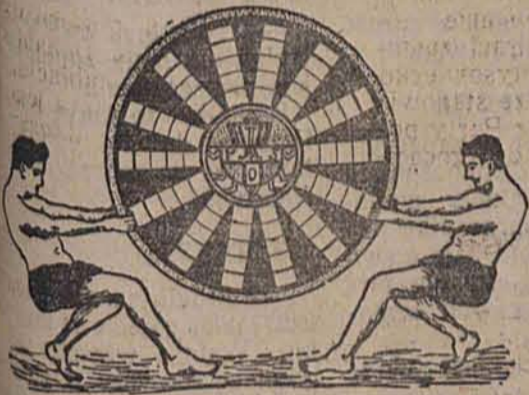
- Poziomo:
- przedstawiciel, wystawnik
 - rozmowa dwu osób
 - uczty
 - materiał wełniany
 - ślizgłe zwierzę, wspak
 - chemik — inaczej (wg. słownika) (reba)
 - nazwisko artysty polskiego
 - miasto w Grecji, wspak (zamstać "y" — "z")
 - rodzaj zwycięstwa
 - obraz w murze
 - zwierzęta domowe
 - rodzaj opakowania towaru
 - litera fonetycznie
- Pionowo:
- śpiewak cerkiewny (II p. l. poj.)
 - choroba wynikła z przeziębienia.
 - ubiór męski
 - góra lodu

- Pionowo:
- trwonienie, marnowanie
 - arkusz złożony w format książki
 - opad atmosferyczny
 - przekroczenie granicy
 - nabój do wywołania wybuchu

- kamień półszlachetny
- rzeka w Rosji
- spójnik
- biblijny bratobójca
- przyrząd do pisania w ciemności
- „Iestem gotów” używane w sporcie
- dzbanuszek do wina używany przy mszy św.
- „ostry” w jęz. martwym wspak (bez jednej litery)
- powtarzające się spółgłoski
- litera fonetycznie, wspak
- służy do pieczętowania
- pochyłe czcionki druku
- naczelnik plemienia dzikich
- „bogini” w jęz. martwym
- trucizna
- napis na kopercie
- litera fonetycznie.

Wirówka

ul. P. Podboraczyński, Łódź.



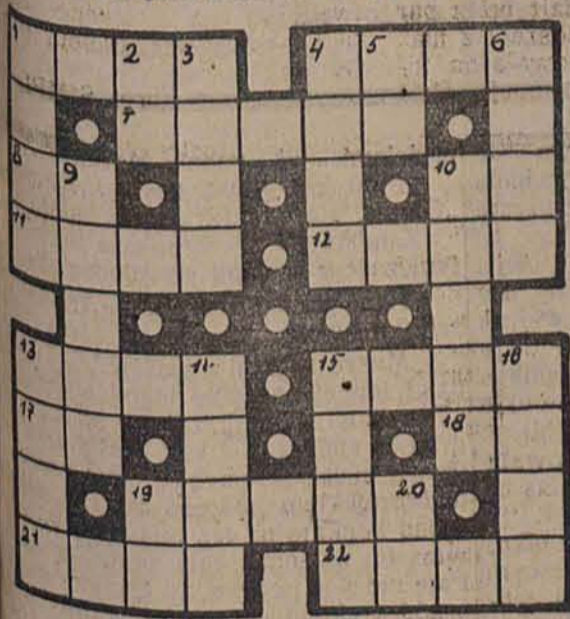
W powyższe koło wpisać 14 wyrazów pięcioliterowych, których początkowe litery dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

- Stolica w państwie europejskim.
- Miasto w Francji.
- Nazwa gwiazdozbioru.
- Miasto powiatowe w Wielkopolsce.
- Mieszkaniec jednego z państw Azji.
- Imię męskie zdrobniałe.
- Gwałtowna burza.
- Drukarz inaczej.
- Państwo w Europie.
- Uzdrowisko w Polsce.
- Zwierzę polowe.
- Rzeka w Polsce.
- Imię żeńskie.
- Imię żeńskie.

Krzyżówka

ul. Leopold Blankenheim, Lwów.



Pionowo:

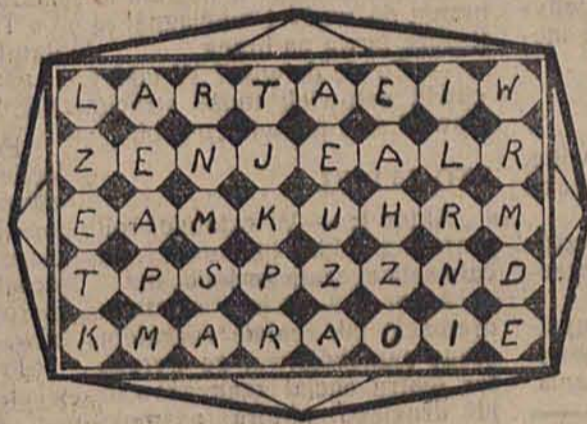
- Ryba.
- Pożegnanie dziecięce.
- Trunek.
- Imię żeńskie.
- Posiada.
- Francuskie imię.
- Karta święta.
- Osnowy w powieści.
- Kasta warstwa.
- Część ciała.
- Drzewo.
- Nabożeństwo.
- „Do” w jęz. obcym.
- Miasto — powierzchnia (wspak).

Poziomo:

- Określenie ilości.
- Bożek miłości.
- Miejsce wędrownego.
- Bożek egipski.
- Wskazanie miejsca.
- Stworzenie.
- Zew, wezwanie.
- Urządzenie mechaniczne na statku.
- Mały sklepik.
- Zaimek.
- Inicjały jednego z najgłośniejszych polskich artystów.
- Artysta.
- Rzeka.
- Wnętrze kościoła.

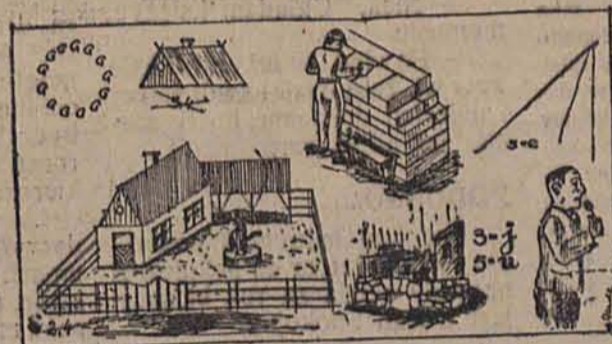
Konikówka

ul. Szpruch Wład., z Dąbrowy Górniczej.



Ruchem konika szachowego odczytać imię i nazwisko powieściopisarza polskiego oraz tytuł jego utworu.

Rebus



Rozwiązania z „Panoramy” Nr. 46

Przestawianka geograficzna. Kolchida, Orenburg, Norwegia, Kolorado, Uralskie, Radomsko, Siewierz, Piotrków, Aragonja, Nowy Dwór, Oszmiana, Ręlowiec, Adelajda, Marsylja, Yzukurys. Rozwiązanie: Konkurs „Panoramy”.

Figielki szaradowe. Fajka, Bajka, Wrona, Brona, Nos, Sos, Kawa, Jawa.

Wizytówki. A. Prost — Pastor. T. Naszuroj — Notariusz. H. Mirs Tracz — Rachmistrz. A. N. Rymzar — Marynarz.

Zagadka. Polknął jedną kartkę, na pozostałej był napis „śmierć”, czyli na tej co wylągnął, musiało być „życie”.

Szarada. Marian, Indyk, czwartek, ksiądz, imbryk, Ewa, wąż, Indianie, cisza, Zakopane. — Mickiewicz.

Figiel gloskowy. Talja, Natalia, Batalja, Italja.

Nagrody otrzymali pp.:

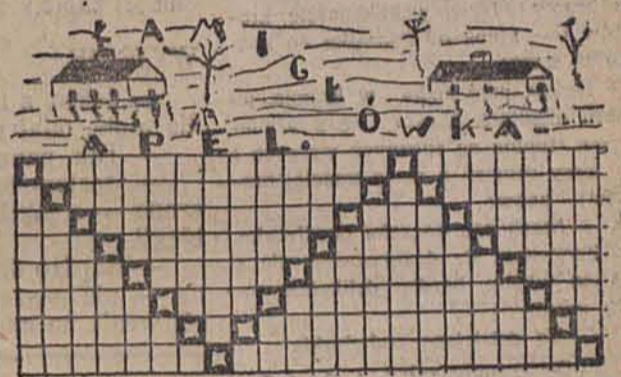
- Interesująca książkę — Władysław Wagner, Wilno, Tatarska 10.
- Oprawy komplet C. T. P. — Adela Wigocka, Łódź, Południowa 15.
- Interesująca książkę — Marmol Stanisław, Chorzów I, Rynek 7.
- Oprawy komplet C. T. P. — Włodzisław Kowal, Stołpce, ul. Kolejowa.
- Interesująca książkę — Xenia Lewi, Łódź, Zawadzka 20.

Wyjaśnienie: Rebus w n-rze 48 „Panoramy” nadesłany był przez p. Bolesława Peluszkę z Częstochowy.

Lamigłówka-Apel

ul. Leon Lipszyc, Łódź.

Oznaczony rząd da aktualne wezwanie.



Znaczenie wyrazów:

- Widok ogólny.
- Miejsce wydobywania surowców.
- Stożek w marynarce.
- Nauka o ciepłocie.
- Sprzęt sportowy.
- Poeta polski.
- Lampa uliczna.
- Polityk francuski.
- Grzyb.
- Grobowiec.
- Rodzaj słodczy.
- Jedna z osobliwości Egiptu.
- Zderzenie.
- Stanowisko w wydawnictwie.
- Rasa owiec.
- Wyznanie.
- Procent od dochodu, dawany agentom.
- Król oszustów.
- Urzednik państwowy.
- Wyspa.
- Nieegoizm, niesamolubstwo.
- Poeta polski.

Sylaby pomocnicze:

al — bol — ca — cho — cki — cki — da — dja — dor — fag — in — izm — ka — ka — ka — ki — ko — ko — ko — ko — kra — la — lan — lin — lo — ma — man — me — mi — mor — mu — nia — nia — no — no — o — pa — pal — pi — pra — pro — po — py — ra — ry — re — ra — ram — rek — ry — ro — si — sło — ski — sta — sta — sta — spo — sar — szcze — sy — tar — tor — tru — wiedź — wi — wi — wa — ze — zia.

Rebus

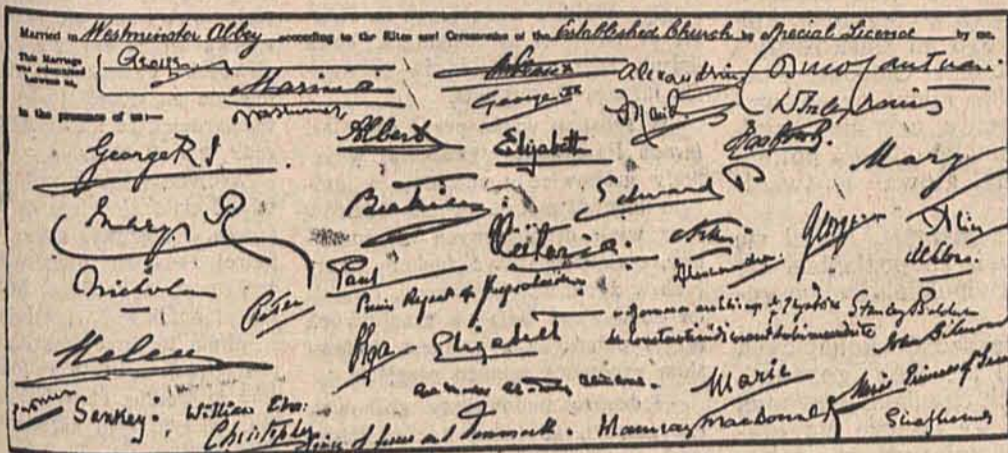
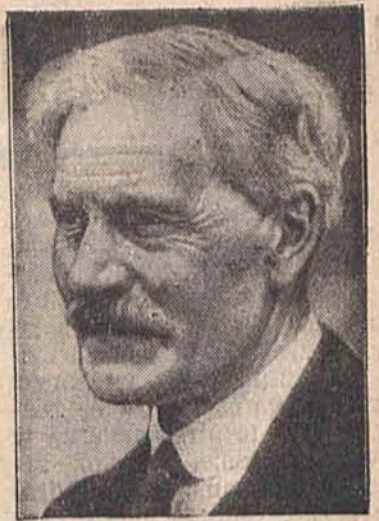


Wystarczy nadesłać rozwiązania dwóch z powyższych zadań, aby wziąć udział w konkursie. Rozwiązania należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Panoramy”, Łódź, ul. Piotrkowska 49.

Termin nadsyłania rozwiązań — 23 grudnia r. b. — Dla Czytelników, którzy nadesła w oznaczonym terminie trafne rozwiązania zadań, Redakcja przeznacz 5 wartościowych książek.

Socjalista Jego Królewskiej Mości

Trup na czele gabinetu. — „Labour Party“ szykuje klęskę swemu byłemu wodzowi.



Dokument ślubny, podpisany w katedrze Westminster. Na samym dole podpis: Ramsay MacDonald.

binetu Jego Królewskiej Mości — oczywiście pod warunkiem, że jego temperament robotniczego przywódcy ustąpi miejsca rozwadze prawdziwego me za stanu.

W roku 1910 umiera pani Gladstone — Mc. Donald, osierocając męża i pięcioro, na szczęście dorastających już, dzieci. Pamięci jej poświęcił James Ramsay Mc. Donald książkę, w której na zakończenie przypomniana jest saga o rycerzach króla Artusa, którzy drżem w zakłej grocie, wyzwoleni z mocy śmierci i czekają aż dźwięk rogu obudzi ich z tego snu i wyprowadzi na świat, gdzie powstanie Królestwo Szczęśliwości. „Czy nie powinniśmy wierzyć, że i Ona należy do rządu tych wyzwolonych z pet śmierci?“ — kończy Mc. Donald swą książkę. W rok po śmierci żony zostaje Mc. Donald oficjalnym przywódcą swej partji.

Mc. Donald boi się wojny

Kiedy nad Europą zbierały się zaczęły chmury, zapowiadające wybuch zawieruchy wojennej, Mc. Donald stanął po stronie tych nielicznych, którzy przeciwstawiali się udziałowi w wojnie. 3 sierpnia 1914 r. na posiedzeniu kierownictwa partji, przedłożył Mc. Donald projekt rezolucji, potępiającej stanowisko gabinetu w przedmiocie konfliktów na kontynencie europejskim i stwierdzającej, że wszelki udział Anglii w wojnie stanowi zaprzeczenie woli narodu.

Co było przyczyną tego posunięcia, przeciwnego nietylko opinii publicznej, ale nawet opinii własnych towarzyszy partyjnych, trudno dociec. Mc. Donald zasadniczo nie był nigdy

do upływie niewielu tygodni.

Stanowisko Mc. Donalda spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem zarówno kierownictwa, jak i partyjnej frakcji parlamentarnej. Zakazano surowo własnemu przywódcy zgłaszania sformułowanej przez rezolucji w izbie. W odpowiedzi na to Mc. Donald złożył mandat, ogłosił swój artykuł w jednym z pism prowincjonalnych i... na tem swą akcję antywojenną zakończył. Tylko dzięki takiej jego postawie rząd angielski nie zdecydował się na uwięzienie go pod zarzutem zdrady stanu i poprzestał na inwigilacji niedoszłego ministra. Jedynym efektywnym rezultatem jego wystąpienia było odebranie mu karty członkowskiej przez Klub Golfowy. Taki jest już jednak los rewolucjonistów.

Socjalista--baronetom

Karjera polityczna byłego przywódcy Labour Party wydała się być przekreślona. A jednak... kiedy po ukończeniu wojny uprzytomniono sobie ogrom klęsk, których stała się ona powodem, kiedy hasła pacyfistyczne głośnie echem rozbrzmiały w całym świecie, przypomniano sobie, że jednym z tych, którzy przestrzegali przed wojną był właśnie Mac Donald.

W roku 1921 wraca on na teren przez siebie ulubiony — kandydując do parlamentu. Przepada wprawdzie, ale uzyskuje tak poważną ilość głosów że w roku następnym ponawia próbę. Głos jego — tak dobrze znany wyborcom z czasów przedwojennych — znów rozbrzmiewa na wiecach, jego lwia grzywa znów widnieje wszędzie tam, gdzie gromadzą się obywatele, dyskutując o polityce, wojnie i ruinie przez nią wywołanej. Tym razem zwycięża.

Mija parę lat i znów prasowi spece od spraw politycznych znaczną w nim widzieć przyszelego męża stanu. Już dorósł do tej roli — słowa jego nacechowane są politycznym rozsądkiem i najpełniejszą lojalnością wobec Jego Królewskiej Mości. Znów zostaje przywódcą partji, a wreszcie — po wielkim sukcesie wyborczym swego stronnictwa w roku 1924 — król powierza mu misję utworzenia gabinetu. Mc. Donald zostaje premierem. Z okazji urodzin króla socjalista Jego Królewskiej Mości zostaje baronetem. Trochę to może komiczne — członek socjalistycznej międzynarodówki baronetem. Ale życie wykazuje czasami, że ma istotnie duże poczucie humoru.

Oczywiście, Mc. Donald ma politycznych przeciwników. Ci przeciwnicy nie przestają gardłować, że socjalista-baronet no si się z zamiarem skomunizowania kraju, ale na poparcie tego twierdzenia nie mają absolutnie żadnych dowodów. — Mc. Donald jest wiernym sługą Jego Królewskiej Mości oraz Imperjum Brytyjskiego. Wówczas przeciwnicy wpadają na

(Dalszy ciąg na str. 14-ej).

niem zrobienia kariery naukowej.

Początek kariery

Niemal w przeddzień otrzymania dyplomu doktora chemii lekarze oświadczyli młodemu studentowi, że praca w laboratorium grozi mu zupełną ślepotą. Wówczas Mc. Donald został sekretarzem pewnego przemysłowca, który miał już tyle pieniędzy, ażeby pomyśleć o czynnej roli w polityce. Ponieważ zagadnienia natury ściśle politycznej nie interesowały go, chodziło mu zaś wyłącznie o to, by otrzymać mandat deputowanego do izby gmin, zaangażował młodego chemika, którego zadanie polegać miało na zorganizowaniu kampanji wyborczej, przygotowaniu mów kandydackich i zawiązywaniu brygad zawodowych agitatorów. W tem miejscu przypomnieć należy, że w Anglii akcja agitacyjna ciąży zazwyczaj nie na partji, lecz na barkach samego kandydata. Oczywiście, nie tyle na barkach, ile na kieszeni.

O tem, jak młody Mc. Do-

tom'ast nie ulega wątpliwości, że lata sekretarzowania doskonale przydały się młodemu Szkotowi, który wdrożył się w cjągu tego czasu w arkana techniki wyborczej i opanował doskonale wszystkie triki, stosowane w tej dziedzinie.

W roku 1895 występuje poraz pierwszy jako kandydat wyborczy nowozałożonej Niezależnej Partji Robotniczej. Nowa organizacja wystawiła do wyborów dwudziestu i ośmiu kandydatów, którzy w komplecie ponieśli porażkę. Ale smutny ten fakt najzupełniej nie zraża młodego Mc. Donalda. Wie on już, że niema lepszej drogi do parlamentu, niż parę lat bojowej opozycji.

Członek Izby Gmin

Wpływ jego w nowej partji rośnie wprost proporcjonalnie do wzrostu wpływów tej partji wśród mas. W roku 1906 zostaje Mc. Donald faktycznym członkiem izby gmin. Jest już w tym czasie żonaty. Trzeba przyznać, że ten młody socjalista, tak bojowo przemawiający do mas robotniczych, umiał



Premier Mac Donald bawił niedawno wraz z córką swą Isabel w Kanadzie. Ilustracja nasza przedstawia moment powitania go przez premiera kanadyjskiego w Quebec.

nał spełniał powierzone mu funkcje, niechaj świadczy fakt, że w przeciągu czterech lat pracy u amatora parlamentarnego mandatu, ten ostatni przepadał przy wszystkich wyborach. Udało mu się natomiast zrealizować swe marzenia w piątym roku usiłowań, to jest bezpośrednio potem, jak rozstał się z Mc. Donaldem. Na-

zrobić wcale dobrą partję. Żoną jego zostaje miss Gladstone, bliska krewna wielkiego angielskiego męża stanu, córka profesora chemji „a wlec chemja“ i dziedziczka wcale pokaźnego mająteczku.

Wpływ Mc. Donalda na terenie parlamentu wzrasta z dnia na dzień. Wszyscy już widzą w nim przyszłego członka ga-

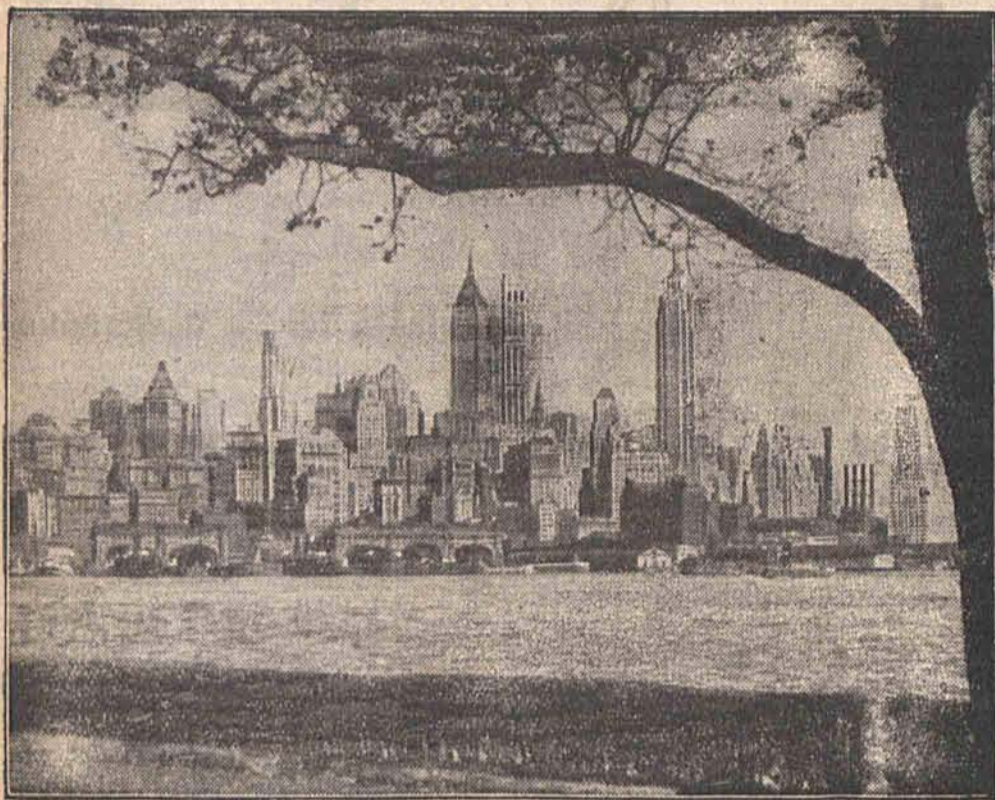
przeciwnikiem polityki kolonialnej i zagranicznej rządu angielskiego, ale widmo krwawej rzezi przeraziło go swą potwornością. Miał za dużo fantazji, ażeby traktować wojnę na zimno, jako dziejową konieczność, z drugiej zaś strony zbyt dobrze się orientował w sytuacji, by wierzyć oficjalnym zapewnieniom, że wojna zakończy się

Na fotografii aktu ślubnego księżniczki Maryny i księcia Jerzego, opublikowanej przez prasę całego świata, widnieje obok licznych imion ukoronowanych głów i ich bezrobotnych kolegów po fachu, ukryte w samym rogu nazwisko premiera ministrów Wielkiej Brytanji, Ramsaya Mc. Donalda. To zestawienie „monarchowie Mc. Donald“ dobrze uzmysla nam ewolucję tego człowieka, który jeszcze stosunkowo dawno uważany był za wodza angielskiej lewicy radykalnej, a dziś krytykowany jest przez niektórych członków stronnictwa konserwatywnego za zbyt... konserwatyzm.

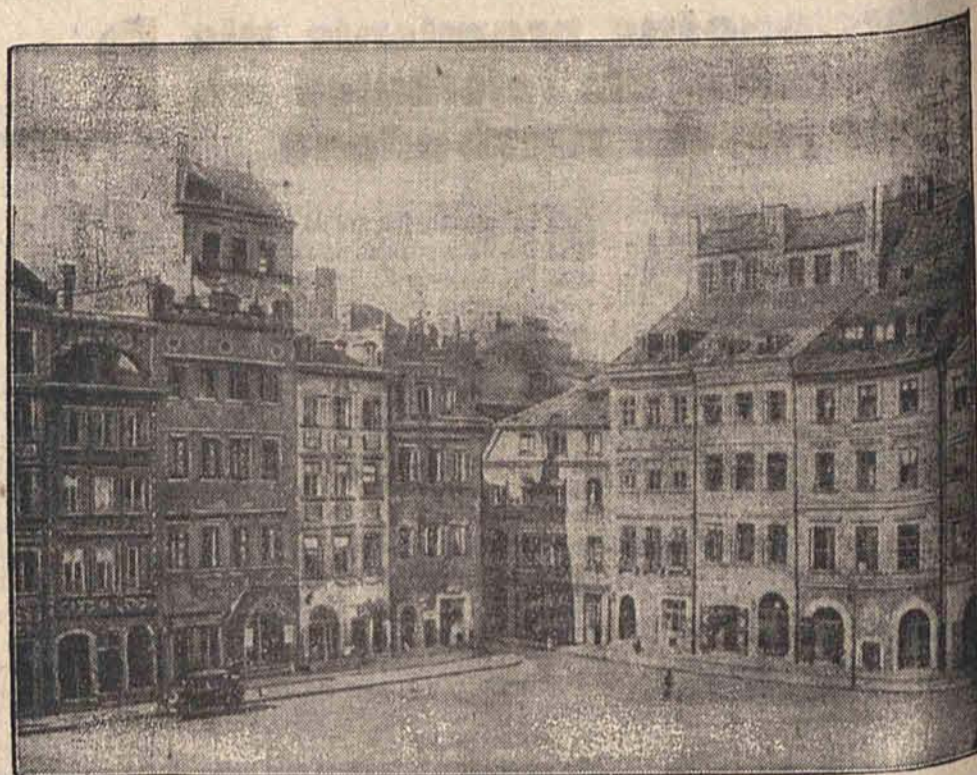
Demagog

Kiedyś mówiono o Mc. Donaldzie, że jest urodzonym trypanem ludowym. Kto słyszał przynajmniej raz, jak ten człowiek przemawia, ten nie odmówi mu określenia słuszności. Mc. Donald posiada głos niezwykle melodyjny, ale jednocześnie silnie brzmiący i sugestywny. Kiedyś — kiedy był jeszcze przywódcą socjalistycznej Labour Party — objeżdżał liczne okręgi Anglii i wszędzie, gdzie się zjawiał, porwał robotników swoimi przemówieniami. Ale ci, którzy mieli sposobność porównać jego przemówienia w okręgach przemysłowych i górniczych, stwierdzają stanowczo, że przywódcę socjalistyczny przeczył sam sobie, albo raczej — że chłopom obiecywał reformy wprost przeciwne do tych, o których mówił robotnikom. Inni słowem, zarzucają Mc. Donaldowi, że uprawiał demagogię. Na co jego obrońcy przyznają, że wprawdzie istotnie Mc. Donald tu i ówdzie zapędył się w swych wyborczych obietnicach, ale... że demagogia jest przecież od najdawniejszych czasów przywilejem trypanów ludowych. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że obecny premier angielski należy do rządu tych mówców, którzy upijają się brzmieniem własnego głosu i niezupełnie panują nad treścią własnych wywodów. Dlatego też nie radzimy dszukiwać się logicznych konsekwencji w jego przemówieniach.

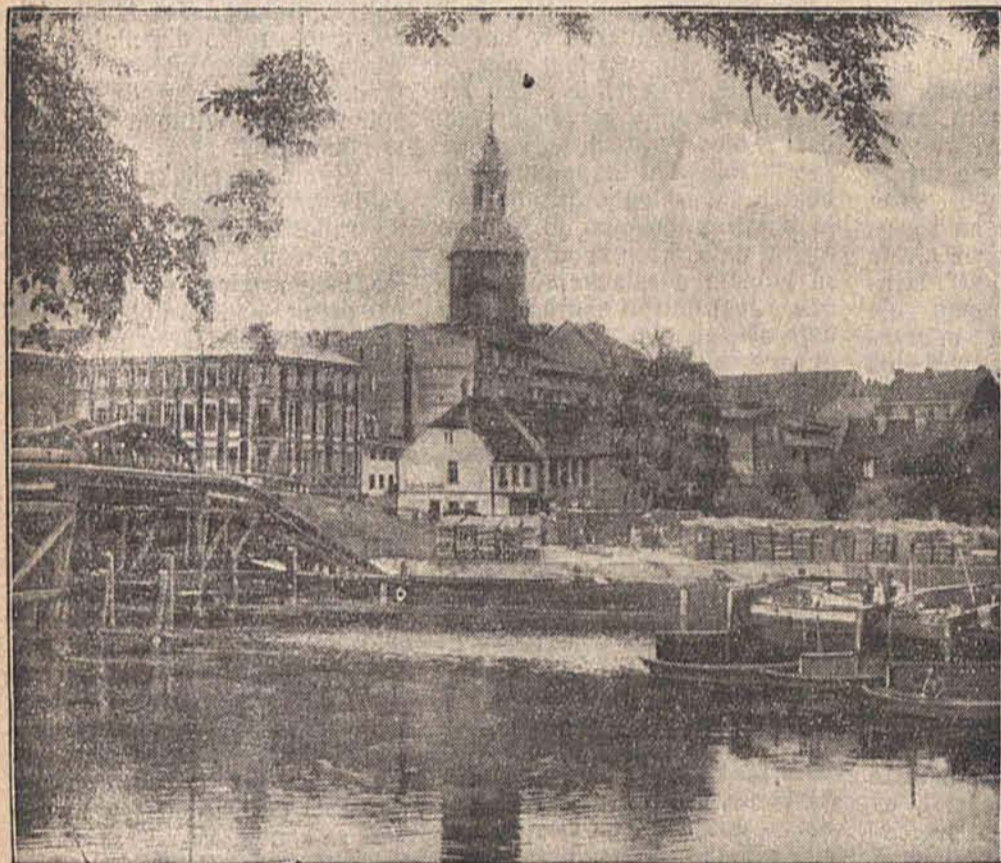
Na drodze kariery politycznej zwrócił się dzisiejszy premier angielski... za poradą lekarza. Oczywiście, nie należy tego brać dosłownie. W każdym razie ten bądź co bądź niezwykły Szkot (niezwykły choćby dlatego, że nie ma nic wspólnego z legendarnymi skapcami z Aberdeen), przybył do Londynu z mocnym postanowie-



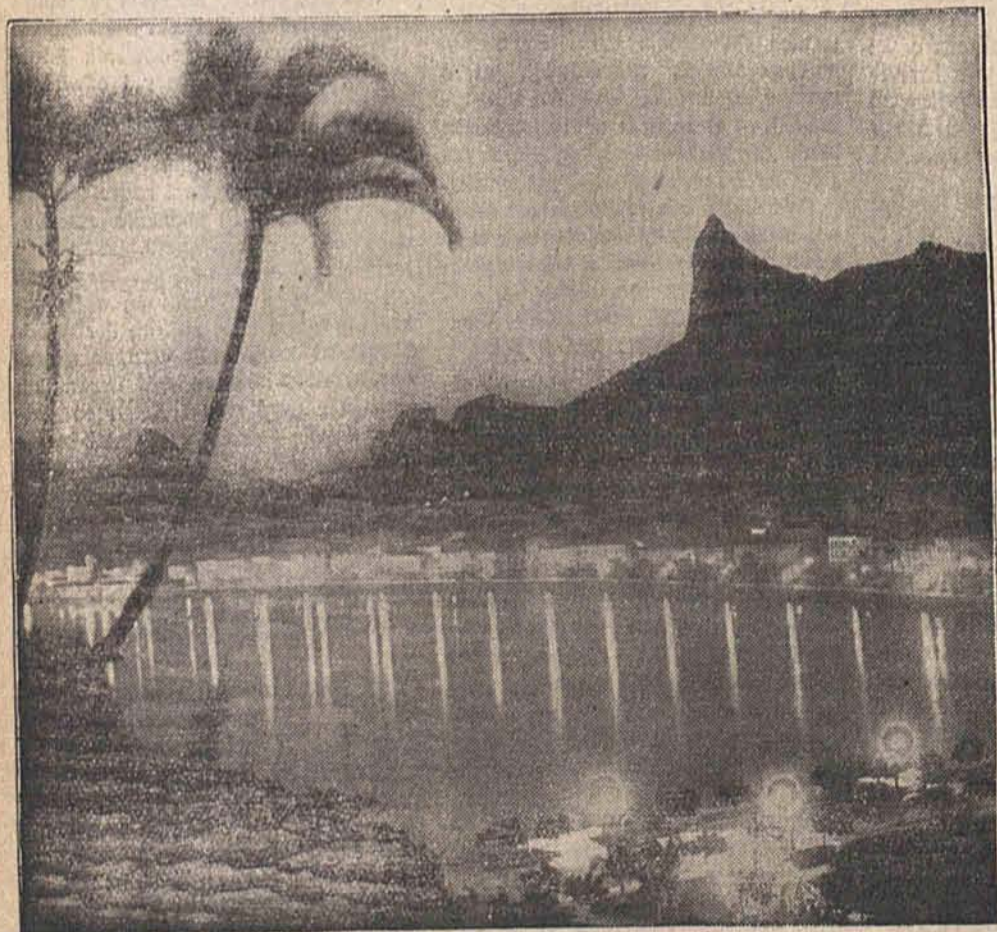
Dzielnica drapaczy chmur w New-Yorku.



Stare Miasto w Warszawie.



„Port“ na Szprewie w Berlinie.



Zatoka w Rio de Janeiro.

W ostatnim stuleciu obserwujemy szalony rozwój wielkich miast. — Rozwój, który zaczyna poprostu niepokoić. Powstają nowe dzielnice, nowe ulice, rozbudowują się domy wzwyż, rośnie fala ludzka coraz bardziej.

Gdy zadamy sobie trud przejrzenia światowych wiadomości statystycznych, możemy doznać coś w rodzaju oszołomienia. Ujrzymy wprawdzie tylko suche cyfry, ale te cyfry mogą przyprawić o ból głowy. — Wielkie centra światowe przyjęto nazywać współczesnym Babilonem. Ale to porównanie dawno już straciło swój sens. W zestawieniu np. z Londynem, Nowym Jorkiem lub Paryżem, starożytny Babilon był niedźną włoską. Zupełnie tak samo, jak mizerna musiałaby się wydawać starożytna wieża Babel w porównaniu z wieżą Eiffla w Paryżu lub z drapaczami chmur w Nowym Jorku.

Londyn. Według ostatniego spisu ludności miasto to posiada 8.202.000 ludności t. j. tyle, wiele posiadają dwa niepodległe kraje — Austria i Szwajcaria razem wzięte.

Z tej liczby 2.200.000 pracuje w fabrykach i warsztatach rzemieślniczych, 250.000 pracuje w charakterze inżynierów i techników, 200.000 zajmuje się handlem, 250.000 pracuje w charakterze pracowników umysłowych, 75.000 pracuje w szkołach, uniwersytetach i akademjach, 40.000 w bankach. Poza tem w Londynie mieszka 12.000 lekarzy i dentystów, 6000 pisarzy i dziennikarzy, 8000 artystów malarzy i rzeźbiarzy, 15 tysięcy muzyków, 12.000 sędziów i 5000 duchownych... Dość...

Londyn posiada 700 dworców kolejowych, licząc oczywiście również stacje kolei podziemnej. Tramwaje kursują na przestrzeni 600 kilometrów. — Autobusów miejskich kursuje 5000.

Nic dziwnego, że przy tak rozwiniętych środkach komunikacji, liczba nieszczęśliwych wypadków bije rekordy. W ubiegłym roku w Londynie wskutek nieszczęśliwych wypadków ulicznych zginęło 1360 ludzi, a 55.300 odniosło rany.

Londyn ma 32 teatry, obliczone na 36.000 ludzi i 500 kin, na 220.000 miejsc. I jeszcze jedna charakterystyczna cyfra: znakomita biblioteka przy muzeum brytyjskiem posiada 1.700.000 książek.

Londyn rośnie z dnia na dzień. I statystycy twierdzą, że za 200 lat ludność jego przewyższy 40 milionów ludzi.

Ale przepełnimy Atlantyk, pokłoniśmy się Posagowi Wolności i zobaczymy co się dzieje w Nowym Jorku. Miasto to już dogania Londyn. W samym Nowym Jorku zarejestrowano 6.075.000 mieszkańców. Ale licząc również najdalsze przedmieścia trzeba przyjąć, że New York ma 8 milionów mieszkańców.

Jedną trzecią ludności — to cudzoziemcy. Całe miasto składa się jakgdyby z wielu miasteczek, zaludnionych przez różne narodowości. Miasteczko żydowskie liczy 516.000 ludności, miasteczko angielskie — 325.000, miasteczko włoskie — 322.000; miasteczko niemieckie — 258.000, miasteczko murzyńskie — 150.000. Ładne „miasteczka“, prawda? A poza tem mieszkają tam Polacy, Rosjanie, Holendrzy, Irlandczycy, Szwedzi, Flamandowie, Francuzi, Hiszpanie, Portugalczycy, Rumuni, Czesi, Słowacy, Węgrzy, Chorwaci, Duńczycy, Chińczycy, Japończycy, Malajowie, Hindusi — jakich melange ras, języków, kultur.

New York jest największym centrum handlowym świata. Do lat ostatnich utrzymywał on stosunki handlowe z całym światem. W jego porcie stale stoją statki handlowe o pojemności łącznej 800.000 ton.

W bankach nowojorskich pracuje 150.000 ludzi. W porcie zatrudnionych jest 200 tysięcy w fabrykach — 1 milion, w handlu — 350.000. New York pobija rekord pod względem posiadanych samochodów — 175.000.

Nowojorczycy lubią się leczyć. Dlatego też w ich mieście jest 250 szpitali, 500 klinik prywatnych, 600 aptek i 15.000 lekarzy. A gdy czują się dobrane — chętnie się bawią: codziennie przez wszystkie przedsiębiorstwa rozrywkowe przepływa fala licząca pół miliona ludzi.

Trzecie miasto, pod względem wielkości, na kuli ziemskiej, to Paryż. W rzeczywistości — stolica Europy. On tworzy modę — i cały świat niewolniczo go słucha. On wieńczy laurami — i ci, których on wieńczy, zyskują rozgłos światowy.

Paryż rozwija się fizycznie i duchowo. Przed stu laty liczył on tylko 547 tysięcy mieszkańców.

Metropolje świata

Ludność wielkich miast wzrasta w gwałtownym tempie. — Osobliwości stolic Europy, Ameryki i Azji.

...ów — dziś ma 4 miliony. Jego wyższych szkołach kształci się 100.000 ludzi, do jego teatrów uczęszcza codziennie pół miliona widzów, do jego kin chodzi 3 miliony ludzi tygodniowo. Znakomita biblioteka narodowa posiada 1.200 tysięcy tomów. W ciągu roku w Paryżu wygłasza się 20.000 wykładów, na jego scenach wygrywa się 500 sztuk, na estradzie wykonywa się 15.000 koncertów.

Czwartym, wielkim centrum jest Berlin. 17 wyższych uczelni, 400 — średnich, 30 teatrów. W Berlinie mieszkało 4 miliony pisarzy i dziennikarzy. — Ale to są stare czasy. Obecnie 4-miljonowy Berlin wygasa obecnie zupełnie inaczej. Życie duchowe i kulturalne zostało zabite przez rządy totalitarno-socjalistyczne. Ciężka potrzeba jest inna statystyka.

Przenieśmy się znów na kontynent. Przepłynijmy przez morze i znajdziemy się w największym mieście południowej Ameryki. Buenos Aires. To miasto pobilo światowy rekord w rozwoju. W roku 1850 Buenos Aires liczyło zaledwie 15.000 mieszkańców. W dwadzieścia lat później — 200.807, w dwadzieścia lat później — 1.495.000, w dwadzieścia lat później — 2.214.000. Było to w roku 1930. W ciągu ostatnich lat liczba ludności tego miasta wzrosła jeszcze o 200.000. Ciężkim podobnym nie może się być żaden miasto na świecie.

Buenos Aires ma również ogromną ludność. Na 400.000 ludności zaledwie mil-

jon jest rodowitych Argentyńczyków. Reszta to — Hiszpanie, Francuzi, Niemcy, Yankee, Polacy, Włosi i Żydzi. W stosunku do ludności Buenos Aires ma mało teatrów — 12. I uczęszcza do nich jedynie obcy, gdyż Argentyńczycy uznają tylko jedną rozrywkę — kino. Czyż dziwić się należy wobec tego, że Buenos Aires posiada 350 kin?

Gdy rzucimy okiem na mapę Europy, okaże się, że o jeszcze jednym wielkim mieście warto napisać kilka słów. To Moskwa. Stolica państwa, które zajmuje jedną szóstą świata. Ludność — 3 i pół miliona. Ludność rdzenna, rosyjska. Napływowy element — niewiele. Napływowy element skupia się tylko w jednej dzielnicy — dzielnicy gmachów rządowych.

W stosunku do liczby ludności Moskwa też bije rekord, ale rekord in minus. Posiada najmniej nowoczesnych środków komunikacji z całego świata. Najmniej tramwajów, najmniej samochodów. Autobusów jeszcze niema. Kolejka podziemna znajduje się dopiero w budowie. Natomiast pieszy ruch uliczny jest w Moskwie wręcz niesamowity: takiego ruchu na chodnikach, takiej goniwoty nie widzi się nigdzie.

Pod względem uwarstwienia społecznego — ludność Moskwy można by podzielić w następujący sposób: 1 i pół miliona robotników, pół miliona rzemieślników, pół miliona pracowników umysłowych, pół miliona — bez określonego zajęcia i pół miliona urzędników najróżniejszych instytucji społecznych.

Tokio, stolica Japonii liczy dziś przeszło 2 miliony lud-

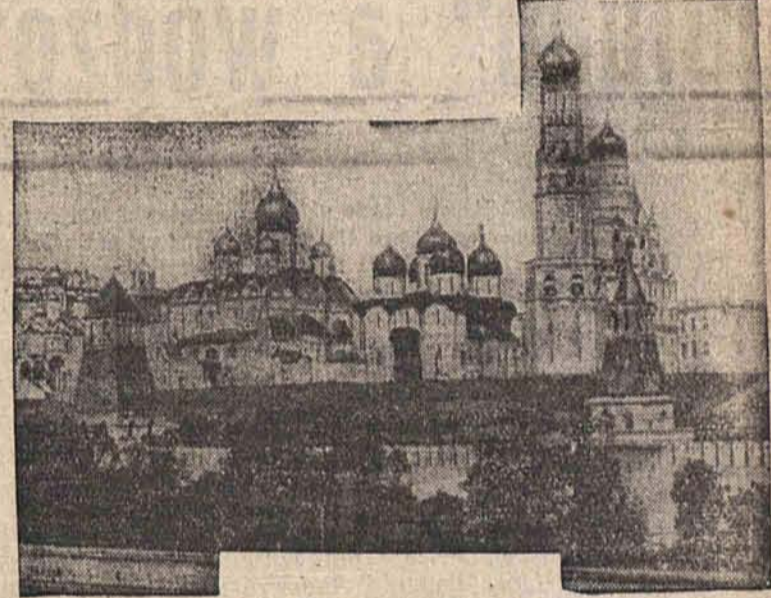
ności. Niewątpliwie liczyłaby więcej i rozrosłaby się bardziej jeszcze, gdyby nie katastrofy trzęsienia ziemi, które nawiedzają to miasto z jakąś makabryczną regularnością. Tokio — to najbardziej europejskie miasto w Azji. Posiada 4 uniwersytety, dwie politechniki i 108 szkół średnich, 22 teatry cieszą się wyjątkową frekwencją. — Przez 80 kin przepływa miesięcznie fala ludzka składająca się z miliona osób. Wskutek wypadków ulicznych w Tokio ginie codziennie przeciętnie 5 osób. Wskutek trzęsienia ziemi w Tokio ginie przeciętnie co pięć lat 25 000 ludzi.

O Wiedniu również należy powiedzieć kilka słów. — Jest to bowiem miasto, które posiada największą ilość drzew na ulicach — 100.000. I Wiedeń pobil rekord światowy pod względem kawiarni. 900 kawiarni w jednym mieście. Albowiem

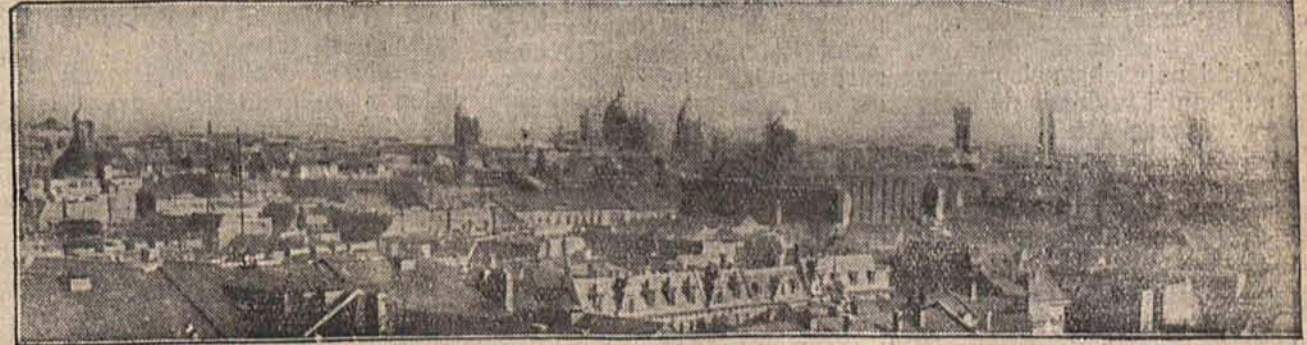
wiedeńczyk kocha kawiarnię i nie umiałby w innym miejscu, a tembardziej w domu, przeczytać gazetę, zagrać w szachy i prowadzić dyskusję polityczną. Rozrosła się szalenie także Warszawa. Liczba jej ludności wzrasta coraz bardziej i niebawem osiągnie 1 i pół miliona. Niegdyś życie kulturalne Polski ogniskowało się w Krakowie. Dziś z wolna przenosi się wszystko do Warszawy, która nadaje ton całemu krajowi.



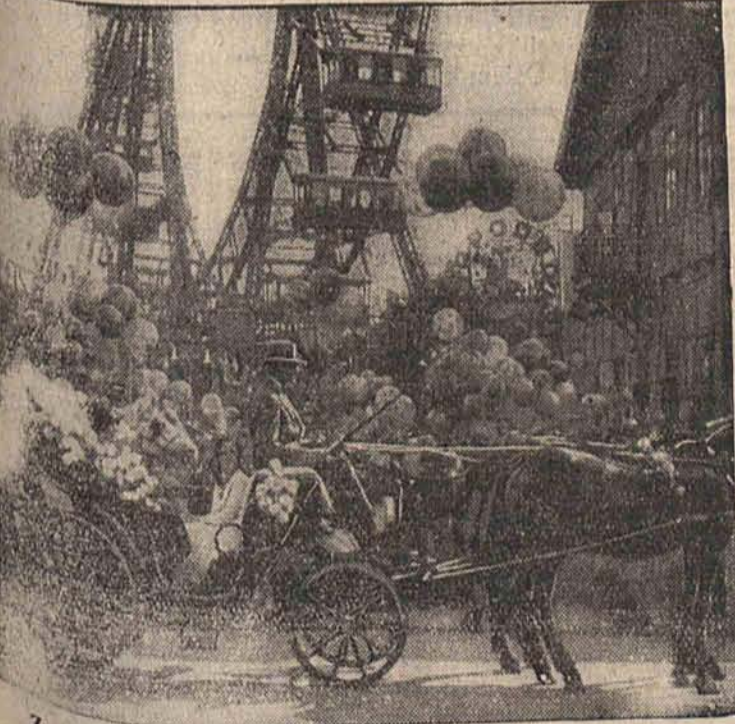
Dzielnica przemysłowa w Tokio.



Moskwa — Kreml.



Widok na Londyn od strony wschodniej (zdjęcie z samolotu).



Zawsze wesoły Prater — główna atrakcja Wiednia.

Rekiny i polipy czyhają na życie

nurków i poławiaczy pereł

... ludzie, którzy obierają sobie ten zawód, muszą mieć słabe nerwy

Praca nurka jest bardzo uciążliwa i niebezpieczna. Jest ona powszechnie znana, że nurkowie na każdym prawie polu czyha na nich niebezpieczeństwo. Największym niebezpieczeństwem jest rekin, który głowiąc w morzach południowych. Rekin jest stworzeniem bardzo ciekawym, groźnym i, co jest bardzo charakterystyczne... tchórzliwym. Tchoć wód u niego nie jest jednak wielka, ażeby bał się nur-

nurków znajdują się polinezyjscy poławiacze pereł, którzy pracują pod wodą prawie nago. Tych rekiny nie boją się zupełnie: gdzie tylko mogą, tam urządzają na nich zasadzki. Pewnemu wyspiarzowi zdarzyło się raz, że pracując na jednej z raf koralowych, tuż przy sobie spostrzegł rekina. Zwierzę spostrzegło go również, nie atakowało jednak zaraz, ponieważ miejsce, gdzie znajdował się nasz wyspiarz —

wybrzeżu kalifornijskim polipa, posiadającego 16 macek, z których najdłuższa miała 14 metrów długości; ważył on 42 centnary! Macki te były formalnie obłożone przez setki najrozmaitszych mniejszych stworzonek morskich. Stworzonka te tak mocno wssały się w macki tego polipa, że nawet po odcięciu ich nie poodpadały.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przed temi potworami nurkowie mają należny im respekt. Upór, z jakim polip trzyma swoją ofiarę ilustruje nam następujący wypadek: pewien nurek napadnięty przez polipa, wysłał na powierzchnię czerwone światełko, sygnalizujące niebezpieczeństwo. Został on natychmiast wyciągnięty... ale równocześnie z nim wyciągnięto polipa, w którego objęciach całkowicie opalany dogorywał nasz nurek.

Nawet na pokładzie okrętu, a więc na zupełnie obcym gruncie, wykazywał on wielką zaciekleść w walce. Trzeba było długiej i uporczywej walki całej załogi, zanim zdołano odplatać i wyratować nurka.

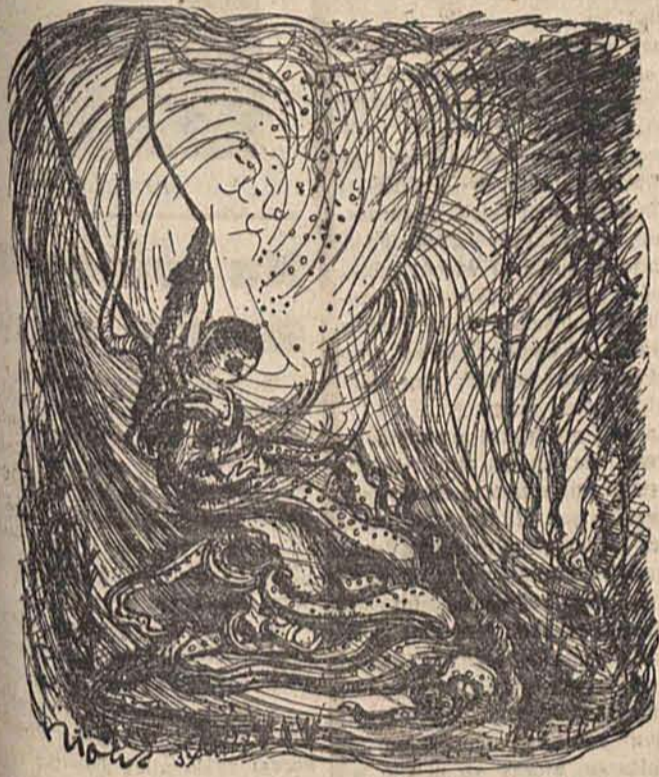
Węgorze mogą być też groźne

Zdarzają się również wypadki, które wskazują, że i np. węgorze mają swoje narowy. I z nimi nurkowie mają czasem niemało kłopotu.

Jeden z nurków pisze, że raz musiał stoczyć poważną walkę z 43-metrowym węgorzem, który mu się opłatał dookoła nóg i że bynajmniej nie było to takie proste, zapanować nad tą bestią. Węgorz wykazał tak wielką siłę, że powalił go na ziemię i że dopiero przy użyciu całej energii udało się powalonnemu dobyć topora i po ćwiartować węgorza.

Groza zatopionego okrętu

Każdy nurek musi mieć żelazne nerwy: to jest oczywiste.



Omotany przez polipa...

wyglądającego w swym... nie dość pokazuje i groź... jednak rysunku... jest dla rekina dość... ponieważ wy... atakowania nurka... rekina są dość rzadkie... wrażeń wokół nurka i przy... Pewien nurek duń... ratownicze... "Protaktor", opowiada, że... swojej pracy na morzu... spotkał on dużo re... żaden z nich jednak nie... do niego zbyt blisko... on wrażeń, że rekiny o... się go znacznie więcej... z ich! Pewnego razu je... z nich podplynał do niego... blisko. Nasz nurek wy... wtedy ze swego hełmu... powietrza. Bulgot po... sprawił, że rekin dał

było wyjątkowo skaliste. Rekin wiedział, że człowiek ten będzie musiał po pewnym czasie wypłynąć na powierzchnię i że wtedy będzie go mógł łatwo złapać. Sytuacja nie do pozazdroszczenia. Dokucza wyspiarzowi brak powietrza, a nad nim krąży dookoła rekina. Wyspiarz nasz wpadł wtedy na świetną myśl: rozkopał rękami dno morza i w ten sposób utworzył dookoła siebie jakby zasłonę z mułu. Rekin zgubił ślad — być może, że przestraszył się również — a



W ucieczce przed rekiniem...

nasz wyspiarz uciekł tymczasem na powierzchnię.

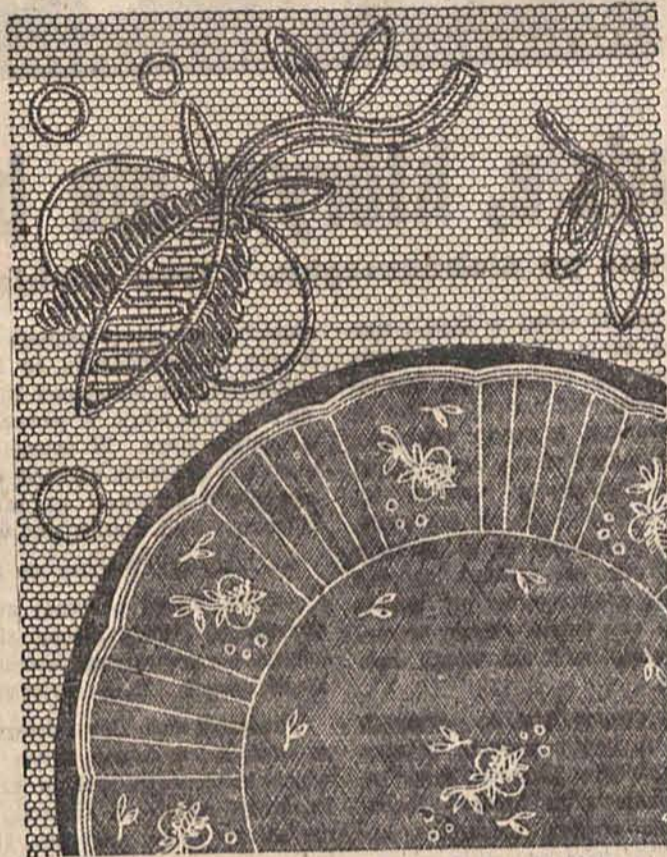
Najgroźniejsze są polipy

Znacznie groźniejsze od rekina są polipy. Są to olbrzymie potwory zaopatrzone w długie macki, którymi opalają swoją ofiarę. W r. 1918 złapano na

Abstrahując od czysto fizycznych niebezpieczeństw, trafiają się na dnie morza rzeczy, które prawie przechodzą siły ludzkie. Weźmy tu za przykład choćby widok, jaki przedstawiać muszą zatopione razem z ludźmi okręty.

Przed kilku laty zatonał przy wybrzeżu norweskim parowiec. Razem z nim poszło na

Dla praktycznej pani domu



Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, a więc okres wzajemnego obdarowywania się. W każdej niemal rodzinie, gdzie są dzieci, znajdzie się choinka, a pod choinką jakiś upominek dla każdego malca.

Obdarza się jednakowoż nie tylko dzieci. Wiele osób dorosłych otrzymuje upominki w Wigilię Bożego Narodzenia. A najbardziej i pożyteczne i pożądane, i miłe są podarunki z rzędu praktycznych.

Bardzo miłym i efektywnym rodzajem upominku jest coś robótkowego. Zwłaszcza jeśli chodzi o jakieś dary w rodzinie, między najbliższymi, „robótka” świadczy o życzliwości osoby, i nie tylko o pewnym nakładzie kosztów ale i o nakładzie starania.

Długie, adwentowe wieczory nadają się wspaniale do takiej pracy z myślą o świętach i z myślą o bliskich. Niema chyba przyjemniejszego sposobu

spędzenia czasu jak przy pracy nad wykonaniem jakiegoś drobiazgu artystycznego o wartości praktycznej.

Na ilustracji podajemy wzór tiulowej serwety na stół. Do wykonania tej serwety potrzebny jest duży płat tiulu, o długości 2 metrów i 4 centymetrów. Na rysunku widnieje jedna czwarta serwety (długość — 51 cm.)

Aby otrzymać deseń, widoczny na ilustracji, należy zrysować wzór na arkusz papieru i przyfastrygować go potem na tiul. Następnie przeprowadzić nitką wzdłuż linii rysunku. Należy zwrócić uwagę, aby rozmiar arkusza papieru z rysunkiem odpowiadał całkowicie wymiarom tiulu, przyczem 8 kratańców tkaniny odpowiada długości jednego centymetra.

Po dokładnym obszyciu wszystkich linii rysunku — przy pomocy t. zw. tamborka, papier należy ostrożnie powycinać.

Pirandello wciąż zaginiony

Jak wiadomo, Pirandello nie cieszy się we Włoszech specjalną miłością i ze swej strony również niezbyt kocha swych rodaków. Parokrotnie donosiła już prasa o jego konfliktach z teatrami włoskimi. Wiadomo również, że w swoim czasie stworzył Pirandello własny teatr, który nie wytrzymał jednakże kalkulacji handlowej.

Zdawałoby się, że obecnie — po otrzymaniu nagrody Nobla — zmienia się stosunki wzajemne włoskich teatrów i pierwszego włoskiego dramaturga, tymczasem jednak okazuje się, że sprawa nie tylko, że nie ruszyła z miejsca, ale nawet nabrała charakteru poprostu dramatycznego. Mianowicie Pirandello powierzył urządzenie prapremiery swojej nowej sztuki teatrowi narodowemu w Pradze. W zestawieniu z niedawnym wyróżnieniem Pirandella — Włocha, krok ten wygląda na prawdziwą demonstrację.

Tytuł nowej sztuki laureata Nobla brzmi „Człowiek, który nie wie jak”. Inscenizację powierzył tak zaszczytnie wyróżniony teatr praski doskonale za powiadającym się młodemu reżyserowi, Dostalowi.

F. AND.

